CZWARTEK
15 grudnia 1949 roku

CZYTELNIA

ROK IV. Nr 345 (1114)

SŁOWO POLSKIE

DZIŚ 6 STRON

CENA 5 zł

WYDANIE A

Imię Stalina — to sztandar walki o demokrację i socjalizm

Młodzież dolnośląska manifestuje we Wrocławiu uczucia miłości dla Wodza Narodów

WROCŁAW. — W dn. 14 bm. na pl. Grunwaldzkim we Wrocławiu odbyła się wielka manifestacja dolnośląskiej młodzieży dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, zorganizowana przez ZMP.

Na placu Grunwaldzkim — dwudziestotysięczny tłum. Młodzi ZMP-owcy, młodzież ze wszystkich zakładów pracy, studenci, uczniowie, zwarte szeregi junaków SP. — przybyli tutaj na wielką manifestację uczuć dla Wodza postępowej młodzieży świata Generalissimusa Stalina.

Okrzyk „STA - LIN! STA - LIN!" odzywa się coraz to z innej strony i podchwytywany przez młode, silne gardła napływa ku trybunom, na które zebrali się przedstawiciele organizacji politycznych, młodzieżowych i władz ZMP-owskich.

Punktualnie o godzinie 5.30 błysnęły na moście Grunwaldzkim światła motorów pierwszych sztafet z całego wojew. wrocławskiego.

PIERWSZE SZTAFETY Z ŻYCZENIAMI

Burza oklasków i głośna mowa międzynarodówki wita wjeżdżającą sztafetę Nr 1, przybyłą ze Zgorzelca. Chwieją się czerwone sztandary. Na motocyklach proporce ZMP, SP, Gwardii i Związkowca. Motocykliści zeskakują z motorów i maszerują, ażeby złożyć życzenia urodzinowe dla Generalissimusa Stalina, które za kilka godzin sztafety odwiozą do Warszawy.

„Sta-lin! Sta-lin!" skanduje tysiączny tłum młodzieży. Defilują nadjeżdżające sztafety. Syców, Oleśnica, Wałbrzych, Legnica, Namysłów, Wrocław, Kożuchów, Jelenia Góra, Świdnica, Brochów — wołają kierownicy ekip.

Są to nie tylko młodzi chłopcy spod znaku ZMP, jak Rutkowski — ZMP-owiec z Oleśnicy, hufcowy ZHP Matuszak, czy też przodownik pracy Tomczyszyn. Są między nimi starzy robotnicy — Lambo z Zar. Dominiak z Kłodzka, Tułaż-owski. Wszystkich łączy porwała wielka idea stalinowska. Z jednakowym entuzjazmem przybyli tu, by wyrazić hołd Wodzowi światowej armii pokoju, Wielkiemu Nauczycielowi socjalizmu. Przywódcy mas pracujących i całej postępowej młodzieży świata.

PLON 2351 MASÓWEK

Przy blasku pochodni przybiega sztafeta piesza. To wroc ławanie. Z szeregu wybiegają młodzi chłopcy, by wręczyć meldunek.

— Wrocław—powiat oddaje sztafetę z życzeniami dla Towarzysza Stalina — ogłasza ob. Koch z ZMP. oddając adres do rąk przewodniczącego Woj. Zarz. ZMP ob. Kacysta.

Nadjeżdża auto. Zapełniając je młodzież robotnicza i chłopska ma na głowach czapki studenckie. Znowu okrzyki na cześć Józefa Stalina i Prezydenta Bieruta, a tłum je podchwytuje.

(Dokończenie na str. 2-ej)

OTWARTĄ W MUZEUM NARODOWYM W WARSZAWIE WYSTAWĘ PODARKÓW OD SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO DLA GENERALISSIMUSA STALINA — ZWIEDZAJĄ TŁUMY WARSZAWIAN *Fot. Ag. R. „AFI"*

List prof. Stanisława Mazura do Generalissimusa Stalina

Polscy naukowcy pragną podporządkować siły przyrody potrzebom człowieka

WARSZAWA. (PAP) Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina, profesor Uniwersytetu Warszawskiego Stanisław Mazur przesłał do Moskwy list następującej treści:

„Drogi Towarzyszu Józefie Stalinie!

Z okazji 70-tej rocznicy Waszych urodzin ludzie pracy z najdalszych zakątków świata, wśród nich i polscy pracownicy nauki, spieszą z wyrazami hołdu i miłości dla Was, jako kontynuatora Wielkiej Idei Socjalizmu, która ogarnia coraz nowe połacie ziemi. Pracownicy nauki mają szczególne powody czci dla Was.

Rozwój nauki w państwie, to sprawa o wielkim znaczeniu, bo jej stan decyduje dziś w poważnej mierze o gospodarczej i kulturalnej potędze. Nauka przeżywa okres świetnego rozwoju, wielkie odkrycia naukowe, dokonywane nie mal bezustannie, znajdują liczne i doniosłe zastosowanie praktyczne, ale w ustroju kapitalistycznym burżuazja wykorzystuje wyniki badań naukowych dla swoich egoistycznych interesów, dla wzmożenia wyzysku mas pracujących, a nie na ich pożytek.

Paszyzm w ostatniej wojnie światowej zaprzągł naukę dla swoich zbrodniczych celów, a dziś imperializm usiłuje wykorzystać odkrycia z dziedziny atomistyki dla szantażu na wielką skalę, w zimnej wojnie ze Związkiem Radzieckim i państwami demokracji ludowej. W ten sposób znowu jeden z wyników badań naukowych, zamiast służyć sprawie podniesienia poziomu życia ludzi, ma służyć w rękach imperialistów w postaci bomby atomowej — sprawie zniszczenia. Wystarczy jednak przyglądnąć się życiu w

(Dokończenie na str. 2-ej)

Związek Zawodowy Dziennikarzy R.P. i Polski Związek Wydawnictw Prasowych jednomyślna uchwałą Zarządów Głównych obu organizacji postanowiły dla uczczenia Wielkiego Jubileuszu wydać łączny dla wszystkich pism codziennych specjalny dodatek ilustrowany, poświęcony życiu i działalności Józefa Stalina.

Dodatek załączony będzie do numerów jubileuszowych, które ukażą się 21 grudnia br.

I Rocznica Kongresu Zjednoczeniowego ruchu robotniczego

Awangarda marszu do socjalizmu

Mija pierwsza rocznica Kongresu Zjednoczeniowego klasy robotniczej, Kongresu, który zamknął długi okres rozbicia politycznego proletariatu polskiego, który przypieczętował ostateczne zwycięstwo lewicowego, rewolucyjnego nurtu w szeregach robotniczych.

Dokonane przed rokiem Zjednoczenie nastąpiło po okresie jednolitofrontowej współpracy, która zbliżyła ideowo i organizacyjnie obie partie i ich masy członkowskie, po poważnym oczyszczeniu szeregów obu Partii z elementów wrogich postępowi i socjalizmowi, obcych społecznie i kurierowniczowskich elementów, które wkradły się do szeregów robotniczych by siać w nich zamęt, dywersję, by je osłabiać politycznie i organizacyjnie.

Jedność robotnicza wzmocniła naród, bo wzmocniła siły tej klasy, która jest przewodnikiem i kierownikiem narodu, która w oparciu o Związek Radziecki dokonała rewolucji w naszym kraju, która była i jest motorem przemian, dokonanych w wyzwolonej Ojczyźnie w latach 1944 — 1949 i która w sojuszu z pracującym chłopstwem i postępową inteligencją, prowadzi naród do socjalizmu. Jedność robotnicza wzmocniła awangardę tej klasy — Partię.

Rok, jaki upłynął od chwili pamiętnego Kongresu, dał najlepsze i niezbite dowody wzmożenia sił Państwa Ludowego, wzmożenia, które było wynikiem zjednoczenia partii robotniczych.

Olbrzymi ruch współzawodnictwa pracy, który wzmógł się i wzmaga stale, coraz to szerszy zasięg racjonalizatorstwa i wynalazczości we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki, wzrostem tempo odbudowy i rozwoju przemysłu — dały w efekcie 2-miesięczne przyśpieszenie wykonania Planu 3-letniego, sukces, który zawdzięczamy pełnemu zespoleniu się politycznej organizacji polskiej klasy robotniczej.

Zbiega się z tym pogłębienie współpracy robotniczo-chłopskiej, wyrażające się nie tylko we wspólnej postawie polityczne, ale i w codziennie narastającym bezpośrednim współdziałaniu pracującego chłopstwa i robotników przemysłu. Stale wzrastająca ilość robotniczych grup, niosących polityczną i techniczną pomoc drobnym i średniorolnym chłopom, jest tego widocznym znakiem.

Przykład klasy robotniczej, pomoc robotnicza dla wsi, wzór polityczne dojrzałości, wykazanej przez robotników — wywarł wielki wpływ na polityczną i gospodarczą sytuację wsi.

W masach chłopów pracujących narasta coraz szerszej zrozumienie dla nowoczesnych form gospodarki spółdzielczej, szerzy się zrozumienie nowych, bardziej zorganizowanych form walki z elementami kułackimi.

W efekcie głębokich przemian możliwe się stało niedaw no zjednoczenie SL i PSL w jednolite Zjednoczone Stronnictwo Ludowe. Doniosły ten fakt przyczyni się do dalszego zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, do dalszego zatem wzmocnienia potęgi i bogactwa ludowej Ojczyzny, do dalszego pogłębienia jedności całego narodu polskiego. I na tym więc odcinku widać wyraźnie wielkie skutki zjednoczenia klasy robotniczej.

Wzmocnienie tych sił wpłynęło na wzrost dynamiki i prężności, wzrost organizacji zawodowych i społecznych. Obserwujemy ich stałe, coraz silniejsze wiązanie się z terenem, z masą ludzką, jej troskami i potrzebami, likwidowanie biurokratyzmu w pracy, podnoszenie się ideowego poziomu mas członkowskich.

Obserwujemy też dużą aktywizację naszej inteligencji, naukowców, techników, ludzi kultury i sztuki. Pod wpływem zjednoczenia robotniczego nasiła świadomość celów społecznych, świadomość konieczności współpracy z klasą robotniczą i pracującym chłopstwem, świadomość współtworzenia nowego, socjalistycznego życia.

Zjawiska te, składające się w sumie na ogromny wzrost prężności i siły młodego, ludowego Państwa, są i były możliwe jedynie dzięki zastosowaniu przez zjednoczony ruch robotniczy, przez PZPR, zasady rewolucyjnej czujności wobec wroga wewnętrznego i imperialistycznych agentów na wszystkich terenach pracy narodu. Zjawiska te możliwe były, są i będą dzięki zastosowaniu metody samokrytyki i krytyki w całym życiu narodu i Państwa, w działalności gospodarczej, społecznej i politycznej.

Korzystając z doświadczeń robotników Zw. Radzieckiego, wielkiej WKP(b), Polska Zjednoczona Partia Robotnicza zdusiła w zarodku wszelkie próby polityczej dywersji od wewnątrz, jaką w ruchu robotniczym szerzy zdradziecki titoizm, będący wykładnikiem

Dokończenie na str. 3-ej)

Wyrok w procesie zdrajców narodu bułgarskiego

Kostow skazany na karę śmierci

SOFIA. (PAP) — W dniu 14 bm. o godz. 20-tej SądNajwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej ogłosił wyrok w sprawie Kostowa i jego wspólników. Sąd uznał b. wicepremiera Kostowa, b. ministra finansów Stefanowa, b. wiceministra budownictwa Pawłowa, b. wiceprzewodniczącego Komitetu Ekonomicznego Naczewa, b. dyrektora Zjednoczenia Przemysłu Gumowego Gewrenowa, b. dyrektora departamentu handlu zagranicznego Tutewa, b. prezesa Bułgarskiego Banku Narodowego Conczewa i b. radcy handlowego przy ambasadzie bułgarskiej w Moskwie Christowa winnymi zdrady stanu oraz zbrodni szpiegostwa i sabotażu.

Sąd postanowił wymierzyć:

Kostowowi — karę śmierci.
Stefanowowi — karę dożywotniego więzienia.
Pawłowowowi — karę dożywotnego więzienia.
Naczewowi — karę dożywotniego więzienia.
Gewrenowowi — karę dożywotniego więzienia.
Tutewowi — karę dożywotniego więzienia.
Conczewowi — karę 15 lat więzienia oraz
Christowowi — karę 15 lat więzienia.

Dyskusje w Zgromadzeniu Narodowym

Deputowani francuscy potępiają prześladowania Polaków

PARYŻ. (PAP) — W Zgromadzeniu Narodowym odbyła się dyskusja na marginesie interpelacji dotyczących stosunków polsko - francuskich. Interpelacje złożyli gaullista Barrachin, republikanin postępowy Chambeiron i komunista Biscarlet.

Chambeiron wygłosił dłuższe przemówienie, w którym wyraził głębokie zaniepokojenie z powodu polityki rządu francuskiego zmierzającej niedwuznacznie do pogorszenia stosunków zarówno z Polską, jak i z innymi krajami demokracji ludowej. Mówca podkreślił, że na podstawie konwencji francusko - polskiej z 1925 roku władze polskie miały prawo aresztować Rokiesa, gdyż faktem jest, że przyłapano go na prowadzeniu działalności, która nie jest przewidziana w jego funkcji.

Komunista Biscarlet wystąpił z interpelacją w sprawie „policyjnych zarządzeń powzięć tych wobec demokratycznych organizacji emigrantów". Mówca podkreślił, że rząd prześladuje demokratyczne organizacje emigrantów, opierając się równocześnie antyfrancuskimi organizacjami faszystowskich zdrajców i ich plugawą prasą. Również w stosunkach francuskie i większa część prasy przyłącza się do oszczerczej kampanii obrażeń, skierowanej przeciwko krajom demokracji ludowej.

Deputowany Biscarlet przypomniał, że na jednym z poprzednich posiedzeń Zgromadzenia Narodowego padło pytanie „czy ambasady francuskie są kuźniami szpiegostwa?" Pytanie to pozostało dotąd bez odpowiedzi. Biscarlet domagał się rozpoczęcia natychmiastowej debaty nad jego interpelacją w sprawie stosunków polsko - francuskich.

Minister Schuman uchylał się od konkretnej odpowiedzi na interpelacje i zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego z prośbą o odroczenie dyskusji.

Wniosek ten został większością głosów przyjęty.

Zakłady im. Józefa Stalina

Przemianowanie nazw kopalni »Sosnowiec« i Zakładów PZPB Nr. 1

KATOWICE. (PAP) — Uroczyste zebranie załogi kopalni „Sosnowiec" odbyte w dniu 14 bm. z okazji przemianowania kopalni „Sosnowiec" na kopalnię „Im. Józefa Stalina", przeistoczyły się w imponującą manifestację głębokiej radości, miłości i wdzięczności dla Wodza postępowej ludzkości Józefa Stalina.

„Wystąpiliśmy z prośbą o nadanie naszej kopalni imienia Stalina — mówi z radosnym wzruszeniem przodownik pracy Kazimierz Szczygielski — naszego najlepszego przyjaciela. Dziś w Polsce Ludowej pracuję o 100 proc. chętniej niż przed wojną, bo wiem, że pracuję dla siebie, dla lepszego jutra robotników na całym świecie, dla trwałego pokoju, o który to wspaniale, tak nieustępliwie walczy Wielki Stalin.

Olbrzymim entuzjazmem i rytmicznym okrzykiem: „Stalin" — „Stalin" przyjmują zebrani wiadomość o przychyleniu się do ich prośby o nazwanie kopalni imieniem Józefa Stalina.

Przewodniczący Rady Zakładowej ob. Kurdziel w imieniu całej załogi oświadczył, iż załoga kopalni, pragnąc wyrazić swoją wdzięczność dla Generalissimusa Stalina postanowiła szczególnie wyjątną pracą w dniu 20 grudnia uczcić dzień jego urodzin i wezwać do naśladownictwa towarzyszy w całej Polsce.

Niemilknące oklaski towarzyszyły odczytaniu wezwania do robotników polskich, co chwilę słowa mowcy przerywały nowe huragany braw, okrzyki całej załogi oświadczył, iż załoga kopalni, pragnąc wyrazić swoją wdzięczność dla Generalissimusa Stalina postanowiła szczególnie wyjątną pracą w dniu 20 grudnia uczcić dzień jego urodzin i wezwać do naśladownictwa towarzyszy w całej Polsce.

Niemilknące oklaski towarzyszyły odczytaniu wezwania do robotników polskich, co chwilę słowa mowcy przerywały nowe huragany braw, okrzyki całej załogi oświadczył, iż załoga kopalni, pragnąc wyrazić swoją wdzięczność dla Generalissimusa Stalina postanowiła szczególnie wyjątną pracą w dniu 20 grudnia uczcić dzień jego urodzin i wezwać do naśladownictwa towarzyszy w całej Polsce.

Sala wstrząsa się potężnym okrzykiem „Niech żyje Józef Stalin", gdy przewodniczący Rady Zakładowej ob. Augustyniak ogłasza przemianowanie zakładów. Ponad tysiąc robotników, stojąc śpiewa „Międzynarodówkę". Entuzjastycznie okrzyki i długotrwałe oklaski towarzyszy przerywają przemówienie ob. Dworakowskiego, sekretarza Wojewódzkiego Komitetu PZPR, składającego w imieniu partii gratulacje robotnikom z okazji wielkiego zaszczytu, którego dostąpili.

Entuzjazm sięga szczytu, gdy na mównicę wchodzi jeden z najstarszych robtników zakładów, uczestnik walk roku 1905, członek SDKPiL, następnie KPP, przodownik pracy wykończalni — ob. Woźniak.

Mowy prokuratorów w procesie Kostowa

Jak udaremniono zamach na niepodległość Bułgarii

SOFIA (PAP). Na procesie Trajczo Kostowa i jego wspólników prokurator naczelny Wladimir Dimczew kontynuował swe przemówienie.

Oskarżeni dążyli do utworzenia federacji południowo-słowiańskiej pod kierownictwem Tito. Rozwinęli oni dzialność, zmierzającą przede wszystkim do oderwania kraju piryńskiego od Bułgarii i przyłączenia go do Jugosławii. Opracowany przez titowców i grupę Trajczo Kostowa projekt federacji południowo-słowiańskiej oznaczał całkowitą likwidację niezawisłości Bułgarskiej Republiki Ludowej i przekształcenie jej w zwykły dodatek do Jugosławii.

Federacja ta miała być utworzona w drodze zamachu stanu przy militarnej pomocy Tito — wbrew woli narodu bułgarskiego.

Federacyjne państwo miało być skierowane przeciwko Związkowi Radzieckiemu i wynikowe zlecenia anglo-amerykańskich imperialistów. Oto dlaczego plan utworzenia federacji miał być zachowany w tajemnicy przed Związkiem Radzieckim.

ANGLOSASKI ROZKAZ ZAMORDOWANIA DYMITROWA

Prokurator podkreślił następnie, że przewód sądowy dowiódł niezbicie iż oskarżeni utworzyli organizację spiskową dla wprowadzenia w życie swych zdradzieckich planów. Kierownicze centrum i jego spisku stanowili: Trajczo Kostow, Iwan Stefanow i Nikoła Pawłow.

Przed 9 września 1944 r. policja faszystowska wskazywała Kostowowi agentów, którzy się wkradli do partii. Po 9 września 1944 r. Kostow i jego współpracownicy mieli dostęp do archiwum dyrekcji policji i mogli ustalić, kto jest na usługach wywiadu. Agentów tych Kostow skupił w swojej organizacji spiskowej.

Tito oraz wywiad angielski i amerykański kazali usunąć tych, którzy przeszkadzają w realizacji spisku, a przede wszystkim aresztować i zamordować Georgi Dymitrowa. Kostow w swoich własnoręcznie napisanych zeznaniach stwierdza, w związku z tym: „Tito podkreślał, że plany amerykańskie przewidują wzrost sił antyradzieckich nie tylko w Jugosławii i Bułgarii, lecz i w innych krajach demokracji ludowej. Plany amerykańskie przewidują nacisk gospodarczy, polityczny i wojskowy w celu oderwania krajów demokracji ludowej od ZSRR i przyłączenia ich do bloku zachodniego. Uprzedziłem Tito — napisał Kostow w swych zeznaniach, że Georgi Dymitrow przeciwstawi się stanowczo temu planowi. Tito nie mógł wówczas pohamować swej nienawiści do Georgi Dymitrowa i zawołał z wściekłością: „Jak długo ten starzec będzie jeszcze stał na mojej drodze!".

JEDNAKOWE METODY W BUŁGARII I NA WĘGRZECH

Towarzysze sędziowie! U nas, na Węgrzech — oświadczył prokurator — titowcy, działając w ścisłym porozumieniu z wywiadem angielskim i amerykańskim, dążyli do tego, by z drogi swej usunąć wszystkich najbardziej wybitnych i wpływowych kierowników ruchu robotniczego.

Towarzysze sędziowie! Słyszeliście zeznania oskarżonych i świadków. Słyszeliście sprawozdania komisji rzeczoznawców. W rękach waszych znajdują się dokumenty, które pomogą w sprawie przestępstw oskarżonych. Akt oskarżenia został w toku postępowania dowodowego potwierdzony w całej pełni.

Oskarżeni zajęli wysokie stanowiska w aparacie państwowym, co nakładało na nich obowiązek zachowania szczególnej czujności, ostrożności i uczciwości.

Oskarżeni uknuli spisek, mający na celu narzucenie narodowi bulgarskiemu nowej orientacji politycznej, sprzecznej z interesami i wolą narodu, który po 9 września 1944 r. wkroczył na drogę umocnienia serdecznych stosunków ze Związkiem Radzieckim, co jedynie i tylko gwarantuje niezależność narodową i suwerenność państwową Bułgarii.

ZBRODNIE KOSTOWA

1) Trajczo Kostow Dzunew jest centralną figurą spisku. W roku 1942, chcąc ratować swe życie, zdradził swych towarzyszy i swoją organizację konspiracyjną. Kostow podjął się wówczas zobowiązanie współpracy z policją. Kostow w zeznaniach tłumaczy swą zdradę fizycznym i moralnym znęcaniem się policji faszystowskiej nad nim, lecz w rzeczywistości zdrada jego była podyktowana jedynie tylko nienawiścią. W 1944 r. Kostow nawiązuje bezpośredni kontakt szpiegowski z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego w Sofii. Wkrótce potem Kostow spotkał się z Kardelem.

Trajczo Kostow — stwierdza prokurator — służył wywiadowi angielskiemu, amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu. Oficer policji faszystowskiej Geszew praz kierownicy wywiadu brytyjskiego widział w Kostowie człowieka, który mógł być dla nich ogromnie pożyteczny. I dlatego dołożono wszelkich starań, aby ratować prestiż Kostowa i wyznać go na czołowe stanowisko. Geszew postarał się, aby wokół Kostowa skupili się inni zdrajcy z agencji policyjnej, którzy mieli dbać o „zachowanie prestiżu Kostowa".

Zgodnie z instrukcjami wywiadu titowskiego, który kierowany jest przez wywiad angielski i amerykański, Kostow stworzył organizację spiskową na rzecz wyzwolenia Bułgarii do Jugosławii i utworzenie na Bałkanach antyradzieckiego bloku, podporządkowanego mocarstwom imperialistycznym.

Centrum kierownicze spisku przyjęło radę wywiadu titowskiego i angielskiego w sprawie podjęcia decydowanej akcji. Spiskowcy mieli fizycznie zlikwidować wszystkich, którzy stanowią dla nich przeszkodę, a w szczególności Georgi Dymitrowa.

W dalszym ciągu prokurator Dzunew przytacza dowody, stwierdzające w całej pełni winę oskarżonych: Stefanowa, Pawłowa, Naczewa, Christowa i Gewrenowa.

* * *

Następnie sąd udzielił głosu prokuratorowi Całkowowi, który przedstawił zbrodniczą dzia łalność — w świetle przeprowadzonego postępowania dowodowego — pozostałych oskarżonych: Conczewa, Tutewa, Panzowa, Iwanowskiego i Bełjaceljewa.

Na wystawie darów dla Generalissimusa Stalina

Artystyczne miniaturowe modele zakładów pracy — Model domu Lenina w Poroninie — Globus grający Międzynarodówkę

WARSZAWA (PAP). Świątła reflektorów padają na długie stoły, zastawione misternie wykonanymi darami. Są to przede wszystkim artystyczne modele miniaturowe zakładów przemysłowych, urządzeń technicznych, precyzyjnych narzędzi pracy.

Załoga huty „Pokój" przesyła w darze Józefowi Stalinowi miniature pieców martenowskich, robotniczy kreślieńskiego kopalnictwa naftowego — model wieży wiertniczej, górniczy — przekroje kopalń chodników w węglu, „Pafawag" — miniature wagonu. Załoga Fabryki Narzędzi w Bydgoszczy przesłała dar w postaci gwiazdy czerwonej, wykonanej z pozłoconego metalu na postumencie przedstawiającym najlepszy precyzyjnie wykonane w miniaturze narzędzia pracy.

Uwagę zwraca dar młodzieży polskich szkół zawodowych przedstawiający kulę ziemską z białego metalu, obracającą się w kole, na którym widnieje napis „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się". Wprowadzony w ruch globus gra „Międzynarodówkę", że Generalnym dźwięki kurantów kremlowskich.

Pomysłowy podarunek przesyła załoga Hutniczego Zakładów Przemysłu Lnianego w Gnaszynie, która w odpowiednim albumie umieściła ostatni metr materiału, wykonanego w planie 3-letnim. Napis na tkaninie głosi „Ten ostatni metr tkaniny, wykonany w ramach planu 3-letniego na cześć Stalina, Kostow nawiązuje bezpośredni kontakt szpiegowski z przedstawicielami wywiadu brytyjskiego w Sofii. Wkrótce potem Kostow spotkał się z Kardelem.

Trajczo Kostow — służył wywiadowi angielskiemu, amerykańskiemu i jugosłowiańskiemu. Oficer policji faszystowskiej Geszew praz kierownicy wywiadu brytyjskiego widział w Kostowie człowieka, który mógł być dla nich ogromnie pożyteczny. I dlatego dołożono wszelkich starań, aby ratować prestiż Kostowa i wyznać go na czołowe stanowisko. Geszew postarał się, aby wokół Kostowa skupili się inni zdrajcy z agencji policyjni, którzy mieli dbać o „zachowanie prestiżu Kostowa".

Zgodnie z instrukcjami wywiadu titowskiego, który kierowany jest przez wywiad angielski i amerykański, Kostow stworzył organizację spiskowej nad nim, lecz w rzeczywistości zdrada jego była podyktowana jedynie tylko nienawiścią. W 1944 r.

W ŚWIETLE DNIA

Świat w hołdzie Stalinowi

Miliony ludzi wszystkich krajów przygotowują się do godnego uczczenia 70 rocznicy urodzin wodza i nauczyciela mas ludowych, nieustraszonego bojownika postępu i pokoju, przyjaciela walczącej o wolność ludzkości, twórcy i budowniczego kraju socjalizmu — Józefa Stalina.

Nie ma takiego zakątka ziemi, gdzie myśli i uczucia wielu ludzi — robotników i chłopów, nie byłyby przepełnione miłością i wdzięcznością dla człowieka, którego imię jest bojowym sztandarem i drogowskazem zarówno w walce z niemiecą kapitalistycznym, jak i na drodze do budowy ustroju sprawiedliwości społecznej. Spontaniczno hołdu ludów dla Stalina nie są w stanie ograniczyć terror i gwałt stosowany przeciw klasie robotniczej, ani manewry policji kapitalistycznej, więzienia czy obozy koncentracyjne.

Przygotowania do należytego uczczenia urodzin wodza międzynarodowego proletariatu są powszechne i wszędzie przybierają formy żywiołowych manifestacji uczuć, którym towarzyszą realne dowody przywiązania narodów do Stalina, wyrażające się w masowych zobowiązaniach produkcyjnych, w studiowaniu dzieł tego wielkiego teoretyka i praktyka myśli marksistowskiej, w urządzaniu wystaw obrazujących jego życie i walkę, wreszcie w tysiącach zgromadzeń, na których omawiane są jego czyny bojowe, wyjątki z jego prac i pism, czytane są jego niezliczone referaty i przemówienia.

Pracujący słuchają w skupieniu nauk stalinowskich, przygotowują specjalne podarki urodzinowe, wysyłają listy zawierające gorące, płomienne pozdrowienia i życzenia — piszą o swej walce i zapewniają o niezmiennej wierności dla idei stalinowskiej i Związku Radzieckiego. Obok narodów radzieckich i krajów demokracji ludowej, proletariat całego świata składa hołd nieugiętemu bojownikowi o prawa pracującego człowieka.

Wraz z krajami, w których rządzi lud, manifestuje swoje przywiązanie do Stalina proletariat krajów kapitalistycznych. Zarówno robotnicy kapitalistycznej Ameryki, Anglii, Włoch czy Holandji, jak partyzanci indonezyjscy, walczący żołnierze chińscy, czy w niezludzki sposób ciemiężone ludy w koloniach — wszyscy wiążą dzisiaj swoje myśli i nadzieje z człowiekiem, który jest uosobieniem zwycięskiej walki z kapitalizmem, walki z wstecznictwem, walki o pokój i sprawiedliwość dla wszystkich narodów świata.

Klasa robotnicza małej Danii wydała w swym języku ojczystym dzieło Stalina „Zagadnienia leninizmu", w Holandii rozchodzi się w tysiącach egzemplarzy wydany w języku holenderskim życiorys Stalina, Instytut Marksa-Engelsa-Lenina wydał w Berlinie pierwszy tom dzieł Józefa Stalina. Chłopi włoscy walczący o ziemię, wiodący żywot parias ów — wysyłają tysiące listów do Wodza narodów.

Oto jeden z nich — Andre Marona z Sant Lorenzo pisze w liście do Stalina: „Z naszej głuchej prowincji, pozbawionej dróg, wodociągów, światła elektrycznego, szkoły, przesyłam w imieniu wszystkich tutejszych komunistów, socjalistów i demokratów pozdrowienia Józefowi Stalinowi".

Płyną listy i adresy ze wszystkich kontynentów... Pisane są twardą, niewprawną dłonią ludzi wszystkich ras i kolorów skóry. Piszą pozbawieni praw Murzyni ze Stanów Zjednoczonych, wyrażają swoje życzenia bojownicy Vietnamu, gorąco dziękują Stalinowi Korean ańscy, którym Armia Radziecka przyniosła wolność i umożliwiła budowę swego niepodległego, szczęśliwego życia. Ze wszystkich krańców świata płaczącą wzruszonością o wspanialym, manifestacyjnym charakterze uroczystości, poświęconych rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Otwierając w Budapeszcie wystawę „Życie wielkiego Stalina", — Arpad Szalasits powiedział: „Miliony prostych ludzi z wielką sympatją i wiarą patrzą na tego największego człowieka, który swym nadzwyczajnym czynami zasłużył na powszechną miłość".

Miliony prostych ludzi uczą się na czynach Stalina, czerpią z nich swoją siłę, wiążą z nimi swoją przyszłość i to stanowi podstawę żywiołowej manifestacji uczuć robotników i chłopów całej kuli ziemskiej.

A. Kar.

To, co narodowi najdroższe...

Symbol w czterech salach

„W trzech pokojach starego Kremla
mieszka człowiek imieniem Józef Stalin.
Światło późno gaśnie w jego pokoju.
Świat i ojczyzna nie dają mu odpocząć..."
(Pablo Neruda — „Drwal").

Była fabryka — jedna z wielu. Pracowali w niej robotnicy, bogacił się właściciel. Robotnicy walczyli przeciwko głodowym płacom, przeciwko bezrobociu...

Przyszła okupacja hitlerowska. Fabrykę ogołocono z cennicjszych urządzeń i maszyn, gospodarczej i technicznej, a robotników wywożono do Niemiec, na darmowa, niewolniczą pracę. Przyszedł rok 1944. Niemcy pozostawili po sobie wypalone mury fabryki...

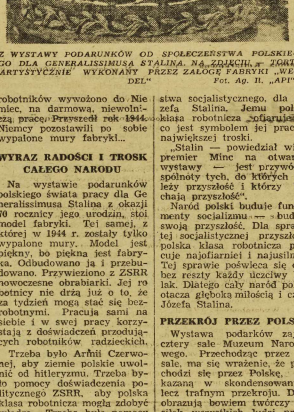

Z WYSTAWY PODARUNKÓW OD SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO DLA GENERALISSIMUSA STALINA. NA ZDJĘCIU, ZE ZIGNARTYSTYCZNIE WYKONANY PRZEZ ZAŁOGĘ FABRYKI „WEDEL".
Fot. Ag. It. „API"

WYRAZ RADOŚCI I TROSK CAŁEGO NARODU

Na wystawie podarunków polskiego świata pracy dla Generalissimusa Stalina z okazji 70 rocznicy jego urodzin, stoi model fabryki. Tej samej, z której w 1944 r. zostały tylko wypalone mury. Model jest piękny, bo piękna jest fabryka. Odbudowano ją i przebudowano. Wyposażono z ZSRR nowoczesne obrabiarki. Jej robotnicy nie drżą już o to, że za tydzień mogą stać się bezrobotnymi. Pracują sami na siebie i w swej pracy korzystają z doświadczeń przodujących robotników radzieckich.

Trzeba było Armii Czerwonej, aby ziemie polskie uwolnić od hitleryzmu. Trzeba było pomocy doświadczenia politycznego ZSRR, aby polska klasa robotnicza mogła zdobyć władzę. Trzeba było pomocy stwa socjalistycznego, dla Józefa Stalina. Jemu polska klasa robotnicza dziękuje za to co jest symbolem jej pracy i największej troski.

„Stalin — powiedział wicepremier Minc na otwarciu wystawy — jest przywódcą spełnionych tych, do których należy przyszłość i którzy kochają przyszłość".

Naród polski buduje fundamenty socjalizmu — budują swoją przyszłość. Dla sprawy tej socjalistycznej przyszłości polska klasa robotnicza pracuje najofiarniej i najusilniej. Tej sprawie poświęca się dziś bez reszty każdy uczciwy Polak. Dlatego cały naród polski otacza głęboką miłością i czcią Józefa Stalina.

PRZEKRÓJ PRZEZ POLSKĘ

Wystawa podarków zajęła cztery sale Muzeum Narodowego. Przechodząc przez te sale, ma się wrażenie, że przechodzi się przez Polskę, pokazaną w skondensowanym, lecz trafnym przekroju. Dary obrazują bowiem twórczy wysiłek wszystkich ludzi pracy w Polsce — robotników, chłopów, inteligencji, rzemieślników, artystów, młodzieży, kobiet, nawet nauka dzieci...

Materiałem, z którego wykonano artystyczne rzeźby i modele zakładów pracy, jest węgiel i cukier, stal i burszty n, papier i ciasto tortowe. Wśród podarków jest potężna lokomotywa i są naiwne, wykonane dziecięcymi rączkami laurki. Są przedmioty, budzące podziw swą precyzyjnością i pomysłowością, jak globus skonstruowany przez studentów bytomskiego Technicum i — często nieortograficzne i nieudolne, lecz wzruszająco szczere listy chłopów, którzy — być może — niedawno nauczyli się pisać.

Józef Stalin — człowiek, który „późno gasi światło w swym pokoju, bo świat i ojczyzna nie dają mu odpocząć", w dniu swoich siedemdziesiątych urodzin, po siedemdziesięciu latach życia wypełnionego bez reszty walką o wyzwolenie wszystkich ludzi pracy na całym świecie, będzie miał przed oczami obraz pracy narodu polskiego. Obraz nie oficjalny i sztywny, lecz żywy, szczery i wzruszający.

Podarunki narodu polskiego dla przywódcy światowej rewolucji urastają do znaczenia symbolu, bo do znaczenia symbolu urosło nazwisko „Józef Stalin". Bo, jak pisze poeta polski Julian Tuwim,

„Epoka naszą jest epoką Jego imienia. Bo nazwisko STALIN jest symbolem i skrótem, wyrażającym dwie potężne wygrane, które o losach tej epoki zdecydowały: zwycięskiej Rewolucji Październikowej i zwycięskiej wojny z faszystowskimi ludobójcami".

Sdl

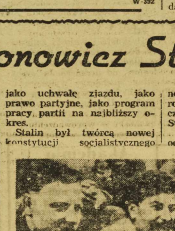

Julian Tuwim

O Stalinie

We wczorajszej „Trybunie Ludu" ukazał się artykuł Juliana Tuwima, który drukujemy poniżej w całości.

Rozejrzyjmy się po wielkim czasie, w jakim żyjemy, a prze konamy się, że daremnie będziemy szukali drugiego człowieka, który by na swych barkach i w swym sercu dźwigał tyle historii, tyle walki, tyle ludzkości i człowieczeństwa. Rozejrzyjmy się nie tylko po naszym czasie, ale i po minionym. Kiedy i komu — w dziejach sprawdzalnych — przypadło takie uniwersalne przewodnictwo takiej uniwersalnej idei?

Marksizm — to było ziarno posiane w głębię historii. Leninizm wyhodował — w jałkiej burzy! w jałkich wichrach! — pierwsze pędy i pąki. Stalin— mądry, spokojny i nieugięty, więc zwycięski, sprawił rozkwit i owocowanie. I odtąd wciąż nowe ziarna tych owoców będą już zawsze zapładniać ziemię. Wydaje mi się, że geniusz Stalina, to między innymi cudowna umiejętność do prowadzenia i utrzymania rewolucji w procesie ciągłej organicznej żywotności. Stalin — to suma tych elementów, które rewolucjonizują całą naszą epokę, nosicielkę przyszłości.

To, że imperialistyczny kapitalizm skazany jest na nieuchronną zagładę, to, że już tylko krótkie lata pozostały mu zdychania i obłąkanego wyczarzania, to, że 99 proc. ludzkości wyzwoli się nareszcie spod panowania 1 proc. wykwierzczych chciwców i drapieżników — ta wiekopomna zasługa zapisana będzie na karcie dziejów, której nagłówek brzmi: „Józef Stalin, wódz i nauczyciel narodów Związku Radzieckiego, wódz i przyjaciel wszystkich cierpiących i uciemiężonych ludzi na ziemi". Bo ten genialny człowiek nie tylko walczył o zwycięstwo największej i na, „cbszej w historii rewolucji socjalistycznej, ale ją utrwalił — i szczytowe wydarzenie wieku 20 na barkach swoich przeniósł w przyszłość.

Epoka nasza jest epoką Jego imienia.

Bo nazwisko Stalin jest symbolem i skrótem, wyrażającym dwie potężne wygrane, które o losach tej epoki zdecydowały: zwycięskiej Rewolucji Październikowej i zwycięskiej wojny z faszystowskimi ludobójcami.

Tylko genialny realizator i koordynator tej pierwszej mógł wygrać tę drugą. Bohaterska armia radziecka dlatego mogła w maju roku 1945 rzucać pod stopy swego Generalissimusa plugawe sztandary ze swastyką, że od roku 1917 powiewają na Kremlu czerwone sztandary z sierpem i młotem. One to, te płomienie rewolucji, sprawiły, że naredy radzieckie stały się olbrzymią potęgą — nie tylko fizyczną, lecz przede wszystkim moralną: a w historii znaczy to: pa trjotyczną.

Rewolucja — pamiętajmy— nie jest czymś takim, co „wybucha" i żyje potem siłą tego wybuchu. Rewolucja — to coś, co trzeba mądrze i systematycznie wychowywać. Wielki wychowawca wielkiej rewolucji— pieżników — ta wiekopomna

Awangarda marszu do socjalizmu

(Dokończenie ze str. 1-ej)

anglosaskiego imperializmu i podczas w suwerenność i niepodległość naszego państwa.

Listopadowe plenum KC PZPR, rzucając hasło wzmożonej czujności — jako gwarancję sparaliżowania wrogich Polsce planów, wyeliminowania obcych agentów z naszego aparatu państwowego i społecznego.

W ten sposób kraj nasz stanął jeszcze mocniej, jeszcze pewniej w szeregu państw, bro niących pokoju, u boku wielkiego ZSRR i wspomnianych przez rewolucyjny i narodowowyzwoleńczy ruch setek milionów ludzi na całym świecie.

Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego, które zadało cios ostatecznym próbom imperialistów i kołtunerii — pozwoliło Polsce na jeszcze głębsze zacieśnienie sojuszu, braterskiej przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim.

Dzięki temu sojuszowi wzrosło znaczenie Polski na arenie międzynarodowej. Zarówno w dziedzinie gospodarczej, jak i politycznej Polska stała się wałkim czynnikiem międzynarodowym, bo siła jej wypływa nie z pustych zapewnień, lecz z ogromnych sukcesów gospodarczych i politycznych, z epar cia się o Związek Radziecki i państwa Demokracji Ludowej, ze współpracy z nowymi potężnymi elementami w życiu międzynarodowym, jak Ludowe Chiny i Demokratyczna Republika Niemiecka.

Zjednoczenie polskiej klasy robotniczej wzmocniło Polskę pod każdym względem. W obrzymim obozie pokoju od Kantonu po Berlin, w obozie, kierowanym przez Związek Radziecki i jego wodza, Józefa Stalina, w obozie związanym z całą pracującą, postępową ludzkością — Polska zajmuje poczesne miejsce.

Codzienna praca każdego obywatela, czujność wobec wrogów, pocieranie dobrych pomysłów i zmieszają pracę, są przesłanką Polska Zjednoczona Partia Robotnicza: budowę fundamentów socjalizmu.

Ręce polskie, dźwigające w górę, obok rąk radzieckich, czeskich i słowackich, węgierskich, rumuńskich, bułgarskich, chińskich i niemieckich, obok rąk ludzi pracy w Anglii, Włoszech, Francji i USA, sztandar Wolności, Pokoju i Postępu — stają się coraz silniejsze.

Kazimierz Dębnicki.

Józef Wissarionowicz Stalin 8)

W dniu 21 stycznia 1924 roku w Gorkach pod Moskwą zmarł Lenin — wódz i twórca partii bolszewików, wódz mas pracujących całego świata. Sztandar Lenina, sztandar partii wzniósł wysoko i poniósł dalej Stalin, najlepszy syn partii bolszewickiej, godny następca i wielki kontynuator dzieła Lenina.

Na posiedzeniu żałobnym II Wszechzwiązkowego Zjazdu Rad Stalin złożył w imieniu partii wielką przysięgę: wysoko dzierżyć i strzec czystości miana członka partii; strzec jedności partii jak oka w głowie; strzec i umacniać dyktaturę proletariatu; wzmacniać ze wszystkich sił sojusz robotników i chłopów; wzmacniać i rozszerzać Związek Republik; umacniać Armię Czerwoną i Flotę Czerwoną.

Była to przysięga złożona przez partię bolszewicką swemu wodzowi Leninowi, który żyć będzie po wsze czasy. Przysięgi tej partia pod wodzą Stalina dotrzymywała i dotrzymuje nadal z honorem.

Korzystając z choroby, a następnie ze śmierci Lenina, wrogowie socjalizmu usiłowali sprowadzić partię z drogi Lenina. Ze szczególną wściekłością napadał na partię zajadły wróg leninizmu Trocki i jego pomocnicy. Stalin obstał istotę polityczną wystąpień trockistów, wykazał, że chodzi o życie i śmierć partii, zespolił kadry partyjne i zorganizował rozgromienie trocki zmu.

Wyjątkowo wielkie znaczenie dla ideowego rozgromienia trocki zmu, dla obrony, zasadnienia i rozwoju leninizmu posiada teoretyczna praca Stalina „O podstawach leninizmu", wydana w r. 1924. Praca ta jest mistrzowskim wykładem i głębokim teoretycznym uzasadnieniem leninizmu.

Pod koniec okresu odbudowy przed partią stanęła z całą siłą ostrością kwestia perspektywy budownictwa socjalistycznego, losów socjalizmu w Związku Radzieckim. Na XIV zjeździe partii (w grudniu 1925 r.) Stalin postawił przed partią jako główne zadanie przeprowadzenie socjalistycznego uprzemysłowienia kraju.

Przemyślne zrealizowanie uprzemysłowienia socjalistycznego wymagało również przekształcenia rolnictwa. Na XV zjeździe partii (grudzień 1927 r.) Stalin postawił przed krajem zadanie: zlikwidować zacofanie rolnictwa drogą zjednoczenia drobnych i rozproszonych gospodarstw chłopskich w wielkie, kolektywne gospodarstwa.

XV zjazd powziął uchwałę o wszechstronnym rozwijaniu kolektywizacji gospodarki rolnej. Równocześnie zjazd dał dyrektywę stworzenia pierwszego pięcioletniego planu gospodarki narodowej.

Partia ze Stalinem na czele rozwiązała najtrudniejsze po zdobyciu władzy zadanie rewolucji proletariackiej — zadanie przesunięcia masy drob nych gospodarstw chłopskich na tory socjalizmu.

Za olbrzymie zasługi na froncie budownictwa socjalistycznego Centralny Komitet Wykonawczy ZSRR postanowił w lutym 1930 r. odznaczyć Stalina II orderem Czerwonego Sztandaru.

W swym referacie na XVI zjeździe partii (czerwiec — lipiec 1930 r.) Stalin postawił zadanie dalszego wzmożenia tempa budownictwa socjalistycznego, zrealizowania pierwszej pięciolatki w ciągu czterech lat. Zjazd ten przeszedł do historii, jako zjazd ogólnej ofensywy socjalizmu na całym froncie.

Pod kierownictwem Stalina socjalizm odniósł zwycięstwo w ZSRR. XVII zjazd partii (1934 r.), który przeszedł do historii, jako zjazd zwycięzców, przyjął referat Stalina o wynikach historycznych zwycięstw socjalizmu ZSRR i zadaniach dalszej pracy partii, jako uchwałę zjazdu, jako prawo partyjne, jako program pracy partii na najbliższy okres.

Stalin był twórcą nowej konstytucji socjalistycznego państwa robotników i chłopów, zatwierdzonej przez Nadzwyczajny VIII Zjazd Rad w dniu 5 grudnia 1936 r. Ta konstytucja zwycięskiego socjalizmu i rozbudowanej demokracji socjalistycznej została jednomyślnie nazwana przez narody Związku Radzieckiego na cześć jej twórcy Konstytucją Stalinowską.

W dniu 12 grudnia 1937 r. odbyły się wybory do Rady Najwyższej ZSRR. Na pierwszego delegata do Rady Najwyższej ZSRR wybrano Stalina.

STALIN, WOROSZYŁOW I KALININ NA XVI ZJEZDZIE WKP(b) W 1930 R.
Fot. Ag. It. „API"

Wzmożona aktywność mas i olbrzymie zadania dalszego budownictwa socjalistycznego

Najwyższej ZSRR. Na pierwszego delegata do Rady Najwyższej ZSRR wybrano Stalina.

Wzmożona aktywność mas i olbrzymie zadania dalszego budownictwa socjalistycznego

postawiły kwestie ideowego i politycznego uzbrojenia kadr na nowej płaszczyźnie. Stalin pisze „Krótki kurs historii WKP(b)". Ukazanie się tej książki stało się niezwykle doniosłym wydarzeniem w życiu ideowym partii bolszewickiej.

W marcu 1938 r. Stalin kieruje pracą XVIII zjazdu WKP(b). Zjazd był imponującą manifestacją niebywałej dotychczas jedności i jednolitości całej partii, zespolenia się jej wokół leninowsko-stalinowskiego Komitetu Centralnego. Referat Stalina na XVIII zjeździe WKP(b) — to program zakończenia budowy bezklasowego społeczeństwa socjalistycznego i stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. Stalin uogólnił całe doświadczenie budownictwa państwa radzieckiego i dozedł do wniosku o stopniowanie państwa w dobie komunizmu, w wypadku jeżeli będzie nadal istniało otoczenie kapitalistyczne. Jest konieczne.

Na mocy dekretu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z dnia 20 grudnia 1939 r. nadano J. Stalinowi za wyjątkowe zasługi w dziele zorganizowania partii bolszewickiej, utworzenia państwa radzieckiego, zbudowania społeczeństwa socjalistycznego w ZSRR i umocnienia przyjaźni między narodami Związku Radzieckiego, tytuł Bohatera Pracy Socjalistycznej i udekorowano go orderem Lenina.

(c.d.n.)

FPOS

SŁOWO AKADEMICKIE

Nr 16 Wrocław, grudzień 1949 r. Rok 3

250 ZSN-ów we Wrocławiu

Analiza dotychczasowej pracy

Zespołów Samopomocy w Nauce

W trosce o lepsze postępy w nauce Związek Akademickiej Młodzieży Polskiej przystąpił poprzez Zespoły Samopomocy w Nauce (ZSN-y) do realizacji nowych metod uczenia się.

Zespoły te — to grupy studentów, którzy zbierają się co pewien czas na zbiorowe powtórki materiału, na tłumaczenie sobie nawzajem kwestii niejasnych; kontrolują swoje przygotowanie z danego przedmiotu i pomagają słabszym członkom zespołu. W pracy ZSN-ów biorą udział profesorowie i asystenci, którzy przez konsultacje, korepetycje i repetycje pomagają studentom — członkom zespołu.

ZSN-y nie wykluczają, ani nawet nie osłabiają indywidualnej nauki członków zespołu, lecz jedynie stanowią uzupełnienie i zracjonalizowanie metod uczenia się indywidualnego.

Dziś, po dwóch miesiącach pracy zespołów, trzeba zastanowić się nad osiągniętemi i błędami w tej dziedzinie. Akcja ZSN-ów dotyczyła ogółu studentów; cała młodzież, zorganizowana i niezorganizowana powinna znaleźć się w szeregach zespołów. Tworzenie ich, jakkolwiek zainicjowane i prowadzone przez ZAMP, leżało także w rękach Kół Naukowych i władz wyższych uczelni. Ze strony czynnika profesorskiego akcja ZSN spotkała się niemal w 100% z gorącym poparciem; Rady Wydziałowe, poświęcone specjalnie tej sprawie, deklarowały (Wydz. Humanistyczny, Mat.-Fiz.-Chem., Budownictwa) wyznaczenie godzin konsultacji dla zespołów i poszczególnych ich członków.

Mimo tak sprzyjającej atmosfery, zaraz na początku akcji wyłoniło się mnóstwo niedociągnięć organizacyjnych. Gdzieniegdzie zespoły potraktowano zbyt formalistycznie. Nie przeprowadzono dostatecznej akcji uświadamiającej. Podział na zespoły dokonywał się bądź drogą administracyjną (Wydz. Prawa), bądź też żywiołowo (Wydz. Budownictwa). Nie uwzględniano kryteriów społecznych (młodzież pochodzenia robotniczego, chłopskiego, inteligencja pracy), mieszkaniowych (ewent. bliskość mieszkań poszczególnych członków), a przede wszystkim — naukowych (studenci lepiej i gorzej przygotowani, mniej i bardziej zdolni), których zastosowanie gwarantowałoby dopiero dobrą pracę zespołu.

Przykładem dość dobrze przeprowadzonego podziału na zespoły może być Wydział Nauk Przyrodniczych, gdzie przy ostatnich kollokwiach poziom zespołów okazał się stosunkowo równy, choć bynajmniej jeszcze nie zadawalający.

W naszym środowisku powstało ponad 250 zespołów, jednak niewielka ich ilość istotnie pracuje: są to niektóre zespoły WSH, na Wydz. Nauk Przyrodniczych, na Mat.-Fiz.-Chem., Budownictwie oraz kilka na Wydz. Lekarskim. Na pierwszym roku Wydz. Lekarskiego tylko kilka z zespołów urządzało repetytoria prowadzone przez asystentów. Frekwencja na tych repetytoriach waha się w granicach od 40% do 75%, co dowodzi, że studenci nie doceniają znaczenia tej formy nauki, że kierownicy nie umieją jeszcze prowadzić swoich zespołów, bo nie starają się zmobilizować do walki o lepsze postępy 100% członków zespołu, że nie starają się wyrobić w studentach współodpowiedzialności za pracę kolegów.

Musimy zdać sobie sprawę z tego, że o ile zespoły tworzone były na zasadzie szerokiego pojęcia dobrowolności, przy użyciu — częściej propagandy i indywidualnego odziaływania, o tyle na zgłoszeniu przystąpienia każdy członek winien zastosować się do ogólnych wytycznych pracy zespołu, ustalanych na pierwszym jego zebraniu i brać udział we wszystkich ogólnych pracach. Obowiązkiem kierowników jest więc przede wszystkim wzmóc dyscyplinę wewnątrzespołową.

Na bazie zbiorowej nauki zaczęło się już wytaniać wspólzawodnictwo w nauce. Pojawiło się ono na WSH, na Stomatologii, na Mat.-Fiz.-Chem., na I-szym i II-gim roku Wydz. Lekarskiego. Pojawiają się także zobowiązania naukowe: na III r. Wydz. Lek. zespół nr II zobowiązał się do zdania wszystkich egzaminów w pierwszym terminie.

Aktywna i entuzjastyczna postawa dużej części młodzieży akademickiej w pracy ZSN-ów będzie najlepszą odpowiedzią na poczynania tych, którzy poprzez sianie fałszywych pogłosek (Wydz. Lek.-Wydz. Prawa I-im) usiłowali zdyskredytować ideę ZSN-ów w oczach szerokich mas młodzieży.

Sabina Kettarkówna.

WSZYSTKIM KOLEŻANKOM I KOLEGOM ŻYCZYMY ZDROWYCH I PRZYJEMNYCH FERII.

Rola studentów w dziele odbudowy

Jaka powinna być rola proletariackich studentów w dziele budownictwa? Rola ich jest niewątpliwie poważna, jeśli nie pierwszorzędna. Wyższe uczelnie — to szkoły kształcące dowództwo dla gospodarki i kultury. Medycy i ekonomiści, spółdzielcy i pedagodzy, inżynierowie-górnicy i statystycy, technicy i chemicy, fachowcy w gospodarce rolnej i drogowej, geodezyanie i leśnicy, elektrycy i mechanicy — to wszystko przyszli przywódcy w budownictwie nowego społeczeństwa, w budownictwie socjalistycznej gospodarki i socjalistycznej kultury. Nie można budować nowego społeczeństwa bez nowego dowództwa. Wyższość nowego dowództwa polega na tym, że powołane zostaje do budowania nie dla eksploatacji mas pracujących w interesach garstki bogaczy, a dla wyzwolenia mas pracujących przeciw garstce wyzyskiwaczy. Cała rzecz polega na tym, aby studenci wyższych uczelni — robotnicy i chłopi, partyjni i bezpartyjni — rozumieli to rzeczywiste swoje zadanie i zaczęli je wypełniać świadomie, nie ze strachu, a za głosem sumienia.

Stąd, doprowadzić do tego, by proletariaccy studenci stali się świadomymi budowniczymi socjalistycznej gospodarki, socjalistycznej kultury — jest pierwszym zadaniem partii.

Wielkość społeczeństwa nie można jednak budować siłami samego dowództwa, bez bezpośredniego poparcia mas pracujących. Dla budowania socjalistycznego systemu władzy nowego dowództwa. Do tego konieczne jest jeszcze zawinięcie wobec tego dowództwa i poparcie ze strony mas pracujących. Charakterystycznym rysem starego dowództwa, budującego w ustroju kapitalistycznym, było oderwanie od robotników i chłopów, stawianie się ponad masami pracującymi, niedocenianie zaufania i poparcia ze strony tych mas, skoncentrowanie się na podziwianie i bałwanie i drugiego. Jest dla nas zrozumiały fakt, że powinno się zdecydowanie i bezpowrotnie zerwać ze starymi sposobami dowodzenia. Nie odrywać się od mas, a tak mściejcie się z nimi związać; nie stawiać się ponad masami, a iść na czele mas, prowadząc je za sobą; nie wyodrębniać się od mas, a zlać się z nimi i zdobyć zaufanie i poparcie mas — tak się nowe drogi działania nowego dowództwa. I inne drogi współpokolwiek budownictwa socjalistycznego jest nie do pomyślenia.

Stąd, doprowadzić do tego, by proletariaccy studenci uważali się za wierzchowiec części mas pracujących, by pojęli swą rolę w społeczeństwie i stali się przez to godnymi jego członkami — jest drugim zadaniem partii.

JÓZEF STALIN

(Z przemówienia do Pierwszej Wszechzwiązkowej Konferencji Proletariackich Studentów.)

Współzawodnictwo piątkowe wprowadza wrocławski AZS

(Koresp. Uczel. WK) Wspaniałe rezultaty współzawodnictwa w zakładach pracy nie pozostały bez wpływu na plonowy rozwój AZS-u we Wrocławiu.

Na Naradzie Wytwórczej sekcji pływackiej z udziałem przedstawicieli Zarządów Uczelnianych, obok omówienia aktualnych spraw szkolenia, niedociągnięć w pracach Zarządu Klubu i sekcji, podjęto apel o wzięcie udziału we współzawodnictwie zespołowym.

Współzawodnictwo w sporcie nie jest nowością. Współzawodnictwo zaś zespołowe, ogłoszone przez AZS wrocławski, wprowadza zupełnie nowe momenty, których celem jest poruszenie i wciągnięcie wszystkich członków do planowej i systematycznej pracy.

Do współzawodnictwa stają 5-osobowe zespoły, w których będą reprezentowani sekcje Klubu. Specjalny system punktowy kładzie szczególny nacisk na uzyskanie OSPIS-u, na pracę sportową, organizacyjną itp. Wyniki sportowe, uzyskiwane przez członków, są zapisywane w punktacji na rachunek całego zespołu.

Obecnie jednak, pomimo wielu pozytywnych osiągnięć, praca na kilku szczeblach organizacyjnych AZS-u wrocławskiego nie należy do najlepszych. Jest jeszcze dużo kół wydziałowych, które wykazują całkowitą impotencję organizacyjną, jest też jeszcze wiele zawodników Klubu, którzy nie zrozumieli istoty przemian sportu polskiego, polegających na ścisłej współpracy sportu wyczynowego z masami.

Wszystkie te braki musimy usunąć w przyszłym roku, a obecna akcja współzawodnictwa zespołowego Klubu i Kół Sportowych będzie bardzo pomocna w tych dążeniach.

Podziękowanie

KŚ FPOS w imieniu studentów wrocławskich dziękuje serdecznie Miejskiej Radzie Narodowej i radnemu Tadeuszowi Tułaziewiczowi za przyjęcie naszego wniosku i przemianowanie ul. Odrzańskiej na ul. Studencką.

Uchwała ta jest dla nas szczególnie miła ze względu na to, że podjęto ją w czasie Międzynarodowego Tygodnia Studenta.

Dyskusje i wnioski

Pięć pierwszych posiedzeń Rad Uczelnianych

(Koresp. Uczel. W. Z.) W pierwszej połowie grudnia br. odbyły się we wszystkich uczelniach Wrocławia pierwsze posiedzenia Rad Uczelnianych FPOS.

Dyskusja na Radach Uczelnianych wykazała, że antagonizmy i partykularne interesy poszczególnych organizacji, przedstawiane bardzo często jako niedające się pogodzić z dążeniami innych organizacji, prawie zupełnie znikły.

Wzorując się na doświadczeniach przodującej organizacji studenckiej ZAMP, dyskutanci wykazywali, że jedna organizacja oparta na słusznej ideologii może zdziałać bez porównania więcej, aniżeli kongloment różnych organizacji o nieprecyzowanych często założeniach ideologicznych.

Zjednoczenie organizacji studenckich na bazie ideologicznej i organizacyjnej FPOS jest coraz ściślejsze. Podnoszono w dyskusji, że dalsze zacieśnianie współpracy i wytężona działalność wychowawcza poszczególnych organizacji studenckich, pogłębi szerokiej front postępowej młodzieży akademickiej i pozwoli na zbudowanie przy boku ZAMP jednej organizacji studenckiej — Zrzeszenia Studentów Polskich. Droga do jedności prowadzi poprzez usprawnienia pracy wszystkich organizacji — członków FPOS.

Najdłuższą i najiastotniejszą częścią zebrań Rad Uczelnianych FPOS była dyskusja i składanie wniosków, które następnie mają być wprowadzone w życie przez organ wykonawczy Rady Uczelnianej, jakim jest Komitet Uczelniany FPOS.

Dyskusja i wnioski zmierzały do usprawnienia przebiegu wykładów, ćwiczeń, kollokwiów, do podniesienia dyscypliny słuchaczy wyższych uczelni. Na wszystkich prawie Radach Uczelnianych uchwalono wnioski o wprowadzeniu narad wytwórczych, w których wezmą udział profesorowie i studenci. Motywem przewodnim wypowiedzi była wola spełnienia przez wyższe uczelnie zadań, jakie Rząd Polski Ludowej na nie nakłada.

W sprawach organizacyjnych omawiano zagadnienie usprawnienia pracy wydziałowych Komisji Kwalifikacyjnych, zreorganizowania systemu sprzedaży biletów do kin itp. Krytyce poddano słabą działalność Zarządów Uczelnianych i Wydziałowych AZS.

Wyniki pierwszych posiedzeń Rad Uczelnianych FPOS w pełni usprawiedliwiają twierdzenie, że powstanie ogniwa organizacyjnych FPOS na uczelniach stanowi przełom w pracy organizacji ogólno-studenckich.

Akademia Stalinowska

19 grudnia w auli Politechniki odbędzie się uroczysta akademia, zorganizowana z okazji 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina. Weźmie w niej udział cała młodzież akademicka Wrocławia. Początek o godzinie 19-tej.

Po części oficjalnej odbędzie się bogata część artystyczna.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Koleżcy z D. A. przy ul. Stanisławskiego. — Nie Wy pierwsi przeszyście w tej sprawie list do redakcji. Sprawa otrzymywania tłuszczu na podstawie legitymacji akademickich została przez nas przekazana do FPOS. O wynikach starań FPOS-u napiszemy.

Kol. Łącka. — Artykuł pt. „Kiedy zejdzie z nas ta plama" jest ciekawy i po drobnych poprawkach zamieścimy go. Prosimy o współpracę.

W odpowiedzi na alarmy

Usprawnienie sprzedaży biletów

Apel do Dyrekcji Filmu Polskiego

Redakcje „Słowa Akademickiego" zasypano ostatnio listami alarmującymi o usprawnienie przedsprzedaży biletów ulgowych do kin. Przedsprzedaż ta odbywa się w lokalu KŚ FPOS i jak się okazuje — forma jej budzi wiele słusznych sprzeciwów u kolegów.

Ażeby wyświetlić tę sprawę udaliśmy się do FPOS (dn. 10 bm.), aby zrobić reportaż błyskawiczny z przedsprzedaży.

Godzina 13. Na schodach prowadzących na III piętro do lokalu KŚ FPOS stoi trójnia kolejka kolegów. Bilety sprzedaje tylko kasjerka kina „Scala". Godzina 13.15 — sprzedaje się bilety tylko do kina „Scala". Godzina 13.30 — pracuje bez wytchnienia kasjerka kina „Scala". Dopiero o 13.35 przychodzi kasjerka „Polonii". Tłum studentów narasta. Czekają jeszcze pół godziny na „Śląsk" i „Warszawę". Na próżno.

Słychać coraz głośniejsze szemrania kolegów, którzy po dwugodzinnym czekaniu muszą odejść bez biletu. W „ożywionej" dyskusji dostaje się i Filmowi Polskiemu i FPOS-owi.

Sprawa istotnie wygląda dość dziwnie. Film Polski zobowiązał się przecież, że kasjerki poszczególnych kin wrocławskich będą sprzedawały w określonych godzinach bilety ulgowe w lokalu FPOS. Dlaczego niektórych kasjerek nie ma?

Udajemy się do Wydziału Kult.-Prop. KŚ FPOS i prosimy o wyjaśnienia.

Co zrobiliście, aby uregulować ten stan rzeczy?

— Prosiliśmy długo i cierpliwie mile kasjerki o punktualne i stałe pojawianie się u nas. Kiedy to nie pomogło, wysłaliśmy pismo do Dyrekcji Okręgowej Filmu Polskiego z prośbą o interwencję. Sprawa utknęła gdzieś pomiędzy Dyrekcją a KŚ FPOS.

W liście tym nie uchylono się od podkreślenia momentu obciążającego ogół studentów, a przedstawiającego przeszkolenie na niektóre filmy (nawet o dużej wartości) frekwencja akademików jest wybitnie słaba. Fakt ten zaważył podobno na systematycznym pojawianiu się kasjerek, które z góry osądzają, że dany film nie będzie miał powodzenia i w ogóle nie przychodzą do FPOS-u.

Wydaje się nam jednak, że ten „system" nie wpłynie dodatnio na zwiększenie frekwencji studentów.

Jak się dowiadujemy, KŚ FPOS w celu usprawnienia wydawania biletów i w celu udostępnienia widzowi obiecowych filmów jak największej ilości kolegów, wprowadza obecnie obok sprzedaży indywidualnej — zbiorową sprzedaż biletów.

A więc koła naukowe, ZSN, koła ZAMP-ów będą mogły nabywać bilety zbiorowo dla swoich członków. Przewodniczący danej grupy złoży zbiorowe zapotrzebowanie na bilety (maksimum 30 osób) w Wydz. Kult.-Prop. ZO ZAMP (pl. Uniwersytecki 7); w dniu wyświetlania filmu o godz. 14-tej bilety odbierze poza kolejką i rozdzieli pomiędzy zgłoszonych.

Podobne zbiorowe zgłoszenia będą honorowane na niektóre przedstawienia teatralne. Liste zbiorowa (nie więcej jak 20 osób) należy składać na trzy dni czterech dni przed imprezą.

Tyle Wydział Kult.-Prop. przy KŚ FPOS.

Odnośnie kasjerek — wierzymy, że sprawę tę załatwi szybko i pomyślnie Zarząd Okręgowy Filmu Polskiego, który już nie raz wykazał swe życzliwe nastawienie do studentów.

E. Wacowska

Krótkie spięcia

Bomba, która nie wybuchła

Sprawa stołówek — umorzona

„Wiadoma powszechnie, że ujemne samopoczucie psychicz ne bynajmniej nie wpływa korzystnie na proces trawienia.

Poza środkami pobudzającymi apetyt, wpływa decydująco na wydzielanie ogromnej ilości soków trawiennych stan tzw. „dobrego humoru". Zadanie wprowadzania takiego nastroju

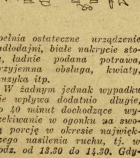

spełnia ostatecznie urządzenie jadłodajni, białe nakrycie stołu, ładnie podana potrawa, przyjemna obsługa, kwiaty, muzyka itp.

W żadnym jednak wypadku nie wpływa dodatnio długie, do 40 minut dochodzące wyczekiwanie w ogonku na swoją porcję w okresie największego natężenia ruchu, tj. w godz. od 13.30 do 14.30. Gdybyśmy przeciętnie przeznaczyli na każdego studenta tylko 15 minut czekania, to pomnożywszy ten czas tylko przez połowę stołowników stołówki Nr 2, tj. 700 osób — otrzymamy w miesiącu ogromną liczbę 8250 straconych godzin".

Tak zaczynał się artykuł jednego z naszych korespondentów uczelnianych, który to (artykuł nie kolego), wywołałby zapewne okrzyki aprobaty wielu stałych bywalców stołówek akademickich.

Artykuł jednak nie zamieściłemy (bite 300 wierszy druku) bo... prawdopodobnie już w styczniu stołówki nasze przejmie Powszechna Spółdz. Spożywców i mamy nadzieję, że będziemy z nich zadowoleni. Przedstawicielami studentów i łącznikami pomiędzy FPOS i PSS będą działające już Komitety Stołówkowe. Dla tego też sprawę dotychczasowych braków i niedociągnięć umarzamy.

Koledze autorowi niewydrukowanego artykułu dziękujemy za rzeczywiście wszechstronne opracowanie spraw stołówkowych. Artykuł schowamy do archiwum i zużytkujemy go w roku 1950 do wielkiego reportażu, zatytułowanego „Wczoraj i dziś".

Volta.

SŁOWO SPORTOWE

Na cześć 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina
piękna rewia boksu w Hali Ludowej
Team „A" zwycięża team „B" 13:3

Na zakończenie uroczystości związanych z przybyciem gwiazdzistej sztafety ZMP z 6-ciu miast dolnośląskich, sztafety, która zawiezie pozdrowienia Generalissimusowi Józefowi Stalinowi w dniu Jego urodzin, od młodzieży dolnośląskiej — odbyły się zawody bokserskie.

Przed rozpoczęciem rewii boksu, dyr. WUKF Skraba, wręczył dyplomy zasłużonym działaczom i zawodnikom, którzy przyczynili się do popularyzacji pięściarstwa na naszym terenie i godnie reprezentowali barwy naszego okręgu.

WALUGA W RINGU

Pierwszy dyplom otrzymuje mistrz Europy, gwardzista — Kasperczak. Następnie dyr. WUKF wręcza dyplomy działaczom: prez. OZB — Wilczokowi, wiceprez. OZB — Erdtowi, Cybulskiemu, Holiczowi, Hermanowi, kpt. Sobczyńskiemu, Włodarkowi i płk. Frydmanowi.

Z zawodników dyplomy otrzymali: Waluga, witany b. entuzjastycznie przez publiczność, Kurowski I, Faska, Szczepan, Krupiński, Kosturkiewicz, Symonowicz, Klimecki, Lepczyński, Dwernicki, Kula i Grymm.

ZAWODNICY DOBRZE — SĘDZIOWIE — SŁABO

Wczorajsza impreza bokserska w sumie wypadła b. dobrze. Niektóre walki jak Kurowski — Sobko, Kotas — Kula czy Krupiński — Kosturkiewicz dostarczyły licznie zebranej publiczności dużo emocji.

Poszczególne walki stały na b. dobrym poziomie i pozwoliły kapitanowi sportowemu zorientować się w formie kandydatów do reprezentacji.

Niestety komplet sędziowski nie stanął na wysokości zadania, wydając kilka mylnych orzeczeń, które wywołały niepotrzebne protesty widowni.

PIERWSZE WALKI

W ringu pozostają zawodnicy wagi muszej, Faska (A) i Karzoł (B).

Walka prowadzona jest w szybkim tempie, żywiołowa ataki Kargoła b. umiejętnie stopuje Faska mając lekką przewagę w 2-ch rundach.

W trzecim starciu Faska za pewnił sobie zwycięstwo wygrywając rundę wysoko. Pazuwagnicze b. mocnego rozwalał walkę taktycznie i w sumie odniósł zasłużone zwycięstwo.

BRAWO JURDECZKO

W wadze koguciej — Żurawski (A), napotkał na silny opór ze strony młodego i ambitnego Jurdeczki (B).

Zawodnik „Budowlanych" po I-ej rundzie przegrancj, w drugiej bardzo często dąży do zwarć, z których wychodzi zwycięsko. Dojero trzecia run da przynosi przewagę Żurawskiemu, który trafia kilkakrot nie b. silnie, osłabiając przeciwnika. Jurdeczko kończy walkę wyczerpany, ratując się pod koniec rundy trzymaniem. Wygrywa na punkty Żurawski.

KUROWSKI CZY SOBKO

W wadze piórkowej doszło do ciekawego pojedynku 2-ch zawodników, którzy spotkali się w ringu po raz pierwszy.

Kurowski II (A) po wygranej I-ej rundzie, w drugiej na dzinwa się na kontrę Sobki(B) i zapoznaje się na moment z deskami. Trzecia runda to silna wymiana ciosów. Kurowski więcej trafia i sędziowie ogłaszają jego zwycięstwo, które publiczność przyjęła z niezadowoleniem.

W wadze lekkiej spodziewaliśmy się lepszej walki.

Szczepan (A) i Kudlacik (B) stoczyli typowo remisową walkę, która niczym nikogo nie zachwyciła. Obu zawodników widzieliśmy już w lepszej formie. Sędziowie przyznali zwycięstwo Szczepanowi, krzywdząc wyraźnie świdniczanina.

NAJPIĘKNIEJSZA WALKA

W wadze półśredniej — Kotaś (A) i Kula (B), stoczyli najpiękniejszą walkę wieczoru. Spotkanie było przeprowadzone w szybkim tempie przy silnej wymianie ciosów.

Po dwóch rundach typowo remisowych, trzecia należy raczej do Kuli, który miał lepszą końcówkę. Kotaś pod koniec trzeciej rundy wyraźnie osłabł, nie wytrzymując kondycyjnie. Sędziowie ogłosili wynik remisowy.

W wadze średniej — Matula (A) nowy nabytek Pafawagu, stoczył z Polańczykiem (B) czysto towarzyską walkę.

Polańczyk w drugiej rundzie nadział się na silną kontrę i odpoczywał na deskach do 8-mu. Ogłoszony wynik remisowy, krzywdzi nieco Matulę.

KOSTURKIEWICZ W DOBREJ FORMIE

Walka Krupiński (A) — Kosturkiewicz (B) ciekawiła całą widownię. Sędziowie tym razem nie stanęli na wysokości zadania ogłaszając remis. Kosturkiewicz wygrał wszystkie trzy rundy, przekonywująco, nie dopuszczając Krupińskiego do ciosu. Zawodnik „Związkowca" punktował b. ładnie lewą, zapewniając sobie punktowe zwycięstwo.

W wadze ciężkiej — Lepczyński (A) po bezbarwnej walce pokonał Romanowa (B).

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem teamu „A" nad teamem „B" w stosunku 13:3.

Sędziowali w ringu — Matuła, na punkty — Sadowski, Popiołek i Kamizeła.

Widzów 15.000.

R. Kuszmierski

Większe wygrane

6-ty dzień ciągnienia 4 klasy

Wygrane po 200.000 zł padły na nr nr: 39213, 76415.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr: 6841, 16567, 42897, 44523, 58415, 62254, 62606, 71473, 80666.

Wygrane po 40.000 zł padły na nr nr: 6569, 9827, 12794, 19316, 20018, 15620, 45898, 46649, 72443, 85452, 91621.

Wygrane po 10.000 zł padły na nr nr: 2532, 8220, 8235, 10635, 16913, 21855, 26915, 27891, 37459, 43123, 43893, 51442, 52071, 52841, 56433, 67063, 69720, 70509, 71439, 71453, 72943, 72980, 75011, 63361, 83239, 89857, 90810, 91361, 91528, 92668, 92771, 92913, 99254.

Spójnia mistrzem wybrzeża

Niedzielne spotkania bokserskie wyłoniły już mistrza Wybrzeża w kl. „A".

Tytuł zdobyła „Spójnia" (Tczew), która pokonała w Wejherowie miejscową „Unię" 11:5 i reprezentować będzie okręg gdański w walkach o wejście do II Ligi.

Drugi z kolei kandydat na mistrza — „Związkowiec" (Gdynia) pokonał zespół „Stali" (Elbląg) 13:3 i zajął drugie miejsce w mistrzostwach. Niespodzianka tego zneczui była porażka przez k. o. reprezentanta Wybrzeża Listewnika („Stal") z młodym Bzymkiem

RADIO

16 GRUDNIA (PIĄTEK)

Program I

8,40 Muz. 8,55 Szkolna gazetka 9,15 Wszechn. Rad. 9,35 Muz. 10,00 Skrzynka PCK 10,10 Aud. dla przedszk. 10,30 Muz. 10,50 Inform. 10,55 Aud. szkolna 11,15 „Niziny" 11,35 Muz. dwufort. 11,57 Sygnał 12,04 Dziennik 12,30 Aud. dla wsi 12,55 Mel. lud. 13,00 Dzien. 15,20 Kompozyt. tyg. 17,00 Muz. rozrywkowa 17,30 Słońce nad stepem — powieść 17,50 Kantata o rzeźnicy 18,20 Niebezpieczni dla zdrowia 18,40 Muz. 19,00 Aud. CRZZ. 19,15 Na muzyczn. fali 19,40 Dzien. 20,00 Muz. 21,10 Wszechn. Rad. 21,30 „Krawędź" 22,30 Kwartet smyczk. 22,00 Wiadom. 23,10 Muz. 24,00 Hymn.

Program II

5,13 Sygnał 5,15 Wiadom. 5,20 Konc. 6,00 Wiadom. 6,05 Gimnast. 6,15 Muz. 6,45 Dzien. 7,10 Muzyka 7,30 Porady i wskazówki dla rolników 8,00 Muz. 8,15 Wszechn. 12,30 Muz. 14,00 Radiokr. 14,15 Wiadomości Dj.Śl. 14,25 Muz. 14,40 Aktua 15,00 „Mówią książki" 15,10 Aud. dla szkół popoł. 15,30 Aud. dla dzieci 15,50 Muz. 16,00 Dzien. 16,30 Raporty z Dj.Śl. 16,35 Muz. 17,00 Konc. 17,45 Kongres Zjedno czeniowy 18,00 Z kraju i ze świata 18,15 Mel. świata. 18,40 Wszechn. Rad. 19,00 Aud. dla Jugosł. 19,15 Konc. 20,00 Dzien. 20,30 Muz. 21,40 „40 wieków poezji" 21,20 Muzyka 22,00 Aud. dla Jugosł. 22,15 Konc. 23,00 Wiadom. 23,15 Muz. 24,00 Hymn.

Przed sezonem ligowym
Wrocław - Opole

W niedzielę w sali S. P. o godz. 16-tej szermierka wrocławska będzie zdawała jeszcze jeden egzamin przed walkami o wejście do ligi. Przeciwnikami naszego okręgu będzie reprezentacja Opola. Okręg opolski opiera się na doskonałej drużynie AZS Rokitnica i dwóch klubach gliwickich: Stali i AZS.

W barwach gości walczyć będzie m. in. **olimpijczyk — Franc oraz Kodlicki, Matecki, Małodobry i Twardokęs.**

Wrocław wystawia w szabli **inż. Suskiego, W. Dobrowolskiego, inż. Wortmana i Olekśiewicza.** W szpadzie barw bronić będą **Suski, Ostankowicz i Przeździecki.** We florecie startują Majewski, Malczewski, Przeździecki i Jagiełło.

Celem podniesienia atrakcyjności zawodów zorganizowano, że w szabli startować będą drużyna 4-osobowa, a w pozostałych broniach po trzech zawodników, przez co turniej trwać będzie 2—3 godziny.

Trudno zgadnąć, kto wygra w meczu Ogniwo — Gwardia

Spotkanie towarzyskie dwóch czołowych zespołów dolnośląskich: Ogniwa Legnica i mistrza klasy A wydzielonej Gwardii, odbywie na wiele pytań.

Kto jest doprawdy najlepszym zespołem okręgu? (trzecim kandy datem jest Stal Pafawag).

Kto zajmuje i jaką lokatę w tabeli najlepszych bokserów Wr. O. Z. B.? Wreszcie: kto włoży w najbliższych meczach koszulkę reprezentacyjną?

Towarzyski mecz Gwardia — Ogniwo odbędzie się w Hali Ludowej w niedzielę o godz. 12. Starują m. in. Kasperczak, Kerpel, Symonowicz, Kaflowski i Domań ski z Gwardii oraz Żurawski Miszczuk, Kurowscy i Głębocki z Ogniwa.

Świąteczny Numer »SŁOWA POLSKIEGO«

ukaże się w zwiększonej objętości i zwiększonym nakładzie

Ogłoszenia do tego numeru przyjmuje się do środy dnia 21 grudnia do godziny 12-ej

W 400

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO Nr 5 we Wrocławiu, ul. Świdnicka 10

POSZUKUJE Inżynierów i techników budowlanych

Wymagane zgłoszenia osobiste w Oddz. Personalnym.

K 4962

Zakład Doskonalenia Rzemiosła

Oddział w Legnicy, Rynek 27, I piętro

PRZYJMUJE ZAPISY NA KURSA ZAWODOWE WSZYSTKICH ZAWODÓW

Kursa trwać będą trzy i pół miesiąca (300 godzin)

Zapisy na kursa przyjmuje się do dnia 22 grudnia br. w godzinach od 17.00 do 19.00. Naukę od 16.30 do 20.00.

Dyrekcja

K 4977

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

SPRZEDAM maszynę do dzwonią gabinetową, zegar, urządzenie kuchenne i różne meble, Poniatowskiego 21/12. 8113

SPRZEDAM tanio z powodu wyjazdu różne meble, pieczyk, Rejtana 12/1 k. Dworca Głównego. 8116

SAMOCHÓD ciężarowy marki „Gaz" po generalnym remoncie sprzedam, Grudziącka 81, Pr. 7. 8119

ZGUBY

SKRADZIONO książeczkę wojskową RKU Zielona Góra, zaświadczenie tożsamości, odcinek zameldowania na nazwisko Piotrek Kazimierz. 8121

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację WSH nazwisko Mękas Anna. 8109

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą nr 362840 na nazwisko Kopczyńska Janina, odcinek zameldowania. 8110

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową wydaną przez Państw. Gimn. i Liceum Budowlane, Trzebnica, Władysława. 8112

ZGUBIONO legitymacje akademicka nr 81 wydaną przez Dziekanat Wydz. Lekarskiego 1949 r. Kamiński Janusz. 8115

ZGUBIONO legitymację PZPR nr 1384394, wycią metrykalny, świadectwo szkolne, odcinek zameldowania. Kaczorowski Włodzimierz 8117

UNIEWAŻNIAM- legitymację służbową nr 466/A na nazwisko Lewandowska Feliksa. 8122

ZGUBIONO legitymację kolejową nr 421761 na nazwisko Żukowicz Czesława. 8123

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Ziemiański Władysław Teodor. 8106

ZGUBIŁAM legitymację nauczycielską nr 15 Kurs torium Okręgową Szkolenia go we Wrocławiu na nazwisko Zebrowski Edward 8162

SKRADZIONO dokumenty: legit. służbową ZM, Zaw. Lek. PZPR, metrykę urodzenie, zaświadczenie obywatelstwa polskiego. Kupczyk Janina. 8101

ZGUBIONO kartę RKU Skorenko Mieczysław, odcinek zameldowania Sko renko Leokadia. 8100

ZAGUBIONO legitymacje Ubezpieczalni Społecznej, odcinek zameldowania, legitymację służbową. Trzyszka Bronisław 8098

ZAGUBIONO portfel wraz z dokumentami na nazwisko Przyborski Wrocław. Znalazcę wynagrodzę. 8099

ZGUBIONO legitymację Zw. Zawodowych nr 171297. Czujko Edward. 8097

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację WSH na nazwisko Konieczny Wiadysław. 8124

ZGUBIONO karte rejestracyjną RKU Gdańsk na nazwisko Nalanek Stanisław. Legnica, Kamienna 26. K 4978

ZGUBIONO odcinek zameldowania Bronisław, Domicela Gołniekich, zam. Jelenia Góra, Armii Czerwonej 13. K 4976

ZGUBIONO legitymację wystawioną przez Dyrektorium Okręgową Szkolenia Zawodowego Wrocław, nazwisko inż. Robert Madeyski, zam. Olszyna. K 4975

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Senftleben Stanisław. Świdnica. K 4974

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Sklińska Lidia, Świdnica, Nowotki 26. K 4973

UNIEWAŻNIAM zgubiony odcinek zameldowania Sowińska Aleksandra, Świdnica, Rynek 26. K 4972

WOLNE POSADY

POMOC domową najchętniej starszą osobę przyjmę. Pożądane referencje. Stalina 87/3. 8113

STARSZA, inteligentną, samotną panie do samodzielnego prowadzenia domu mi małżeństwa z pięcioletnim dzieckiem poszukuję. Utrzymanie, mieszkanie, wynagrodzenie — Zgłoszenia „Słowo Polskie" Wrocław, pod „166" 8125

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 4—5 pokojowego ewentualnie dwurodzinnej z meblami lub za zwrotem kosztów remontu. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego" Wrocław pod „8165". 8165

POSZUKUJĘ 3—4 izbowe go mieszkania z reklamami lub bez. Zwrot kosztów remontu. Oferty Słowo Jeleniogórskie pod pilne. K 1279

NAUKA

DO MATURY przygotowują oraz języków obcych udzielają profesorowie. Wieczorka 66/9. 8139

KTO wyuczy technikt den tystycznej. Zgłoszenia „Słowo Polskie" pod „Protezy". 8140

RÓŻNE

ZA DŁUGI mojego męża Juliana Suchanka n'e odpowiadam. Strzelce Świdnickie. Irena Suchanek. K 4971

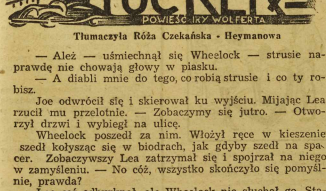

111)

Tłumaczyła Róża Czekańska - Heymanowa

— Ależ — uśmiechnął się Wheelock — strusie naprawdę nie chowają głowy w piasku.

— A diabli mnie do tego, co robią strusie i co ty robisz.

Joe odwrócił się i skierował ku wyjściu. Mijając Lea rzucił mu przelotnie. — Zobaczymy się jutro. — Otworzył drzwi i wybiegł na ulice.

Wheelock poszedł za nim. Włożył ręce w kieszenie szedł kołysząc się w biodrach, jak gdyby szedł na spacer. Zobaczywszy Lea zatrzymał się i spojrzał na niego w zamyśleniu. — No cóż, wszystko skończyło się pomyślnie, prawda?

Leo coś odburknął, ale Wheelock nie słuchał go. Starał się myśleć o whisky, ale przychodziło mu to z trudem.

— Dobranoc — powiedział. Ukłonił się i skinął ręką, obejmując tym pożegnaniem Lea i jego urzędników. Teraz whisky kusiło go jeszcze więcej. Wszystko inne powoli bladło mu w pamięci. Będę myślał o całym zapasie whisky, jakie w tej chwili znajduje się w Nowym Jerku — powiedział sobie i głośno smoknął wargami, tak głośno, żeby zagłuszyć w uszach wszelkie inne dźwięki.

Ogarniał myślą szeregi czarnych i brązowych butelek ustawionych na kontuarze. Myślał o tym, że stoją tam w milczeniu i czekają na niego, na zewnątrz chłodne i gładkie, a wewnątrz pełne żaru i upojenia.

Szedł tęskniąc za butelką, jak chory człowiek tęskniący za miejscem, gdzie mógłby się schronić.

XVI

Leo czuł zmęczenie i głód, ale sprawa Bauera była zbyt poważna, by ją można było zaniedbać, toteż Leo zmusił się do zajęcia się nią natychmiast. Pierwszą jego myślą było wytłumaczyć Bauerowi, jak szkaradnie pił i co mu za to grozi, a gdy już będzie skruszony, przebaczyć mu albo przynajmniej wziąć go na próbę. Nie chciał jednak tracić na to zbyt dużo czasu. Powiedział Bauerowi, że podwiezie go do stacji kolei podziemnej, skąd będzie mógł pojechać do domu.

— Ale ja nie idę do domu — odpowiedział Bauer.

— Przecież już późno — dziewiąta, czy dziesiąta godzina. Dokąd się wybierasz o tej porze?

— Czyż jestem obowiązany spowiadać się z tego, co robię, nawet wtedy gdy nie jestem w biurze?

Stali na chodniku przed gmachem sądu. Leo patrzył na Bauera, aż ten spuścił oczy. Leo myślał o tym, jak bardzo ten człowiek mu zaszkodził, jaką krzywdę wyrządził jego współpracownikom, jak zepsuł ich wzajemny stosunek. Starał się, jak mógł nie odstępować od swego planu działania, nie udało mu się to jednak. Mógł co najwyżej nie podnosić głosu.

— Już mi brak cierpliwości do ciebie — powiedział.

— To świetnie — odparł Bauer ponuro. — Może mi wreszcie dasz spokój.

— Przecież nie będę się bił z taką szują jak ty. Siadaj do mego samochodu.

Bauer nie poruszył się. Stał ponuro z opuszczoną głową.

— Znalazłeś się w opałach — mówił Leo. — Czy zdajesz sobie z tego sprawę? Nawet nie wiesz, co ci grozi. Czy rozumiesz to, czy nie? A teraz siadaj i powiedz, dokąd idziesz.

Bauer burknął nie podnosząc głowy. — Idę po bułeczki do kawy.

Weszli na stał na najbliższym rogu. Kierując się w tę stronę przeszli obok nowiutkiego Forda, w którym siedział drobny młodzieniec o zielonkawej twarzy, zatrudniony u Barneya Kocha. Młodzieniec wysunął głowę z okna. — Hej Fred! — zawołał. — Może cię podwieźć?

Bauer spojrzał na niego. — A, dobry wieczór! — powiedział wolno starając się przypomnieć sobie jego nazwisko.

— Jadę właśnie w twoją stronę — zaprzaszł go młodzieniec.

— Dziękuję — Bauer potrząsnął głową. Przecież to Wally. Walter... jak mu tam... ten z sali bilardowej Boyle'a. — Dziękuję Wally, już mam kogoś, kto mnie podwiezie. — I poszedł za Leem.

(Dalszy ciąg nastąpi)

Szczerze

Kaktus na dłoni

Nowa linia tramwajowa do Leśnicy przysporzyła mi tylko kłopotów. Na jej otwarcie udaję się bowiem zamiast z kwiatami z kaktusem.

Cała historia zaczęła się w okresie, kiedy budowa trasy do Leśnicy nie zbyt szybko postępowała i wiele przemawiało za tym, że nie zostanie zakończona w terminie. Leśniczanie nie przystąpili jeszcze do akcji społecznej. Nieostrożnie w rozmowie z dyrektorem MZK wypowiedziałem zdanie, że „prędzej kaktus wyrośnie mi na dłoni, niż puścicie do Leśnicy tramwaj 15 grudnia". Dyrektor jednak, pewny swego, moje słowa zakomunikował pracującym i zapewnił mnie, że będę chodził „z kaktusem".

I tak się stało.

Zostałem solidnie ukarany za to, że zwątpiłem na chwilę w robotnika wrocławskiego. Zostałem ukarany, i to słusznie, że zapomniałem, iż robotnik wrocławski zawsze dotrzymuje terminów, że zapomniałem o rekordach pracy, jakie padają u nas, we Wrocławiu. A trasa Wrocław — Leśnica jest nowym rekordem.

Bądźmy jednak szczerzy — przecież poza pracownikami MZK nie wielu było takich, którzy byli przekonani, że ta gigantyczna robota dokonana zostanie w tak krótkim czasie. Dziś Wrocław ma znów jeden więcej powód do dumy.

Wszystkim zaś, którzy w przyszłości będą chcieli jeszcze wątpić o naszych możliwościach, wątpić w zapał i pracę wrocławian, radzę by pamiętali o „kaktusie".

TUWICZ

Po wielkim wiecu

17.000 młodzieży w Hali Ludowej

na imprezie zespołu ZMP

Hala Ludowa wypełniona po brzegi. Skromnie licząc 17 — 18 tysięcy ludzi. To młodzież, po wielkim wiecu na placu Grunwaldzkim, który odbył się w ramach powitania gwiaździstej sztafety ZMP dla uczczenia 70 rocznicy urodzin uroczaliśmiała Józefa Stalina, przybyła tu na imprezę artystyczną i sportową.

Gwar tysięcy głosów w Hali milknie. Przed mikrofonem na scenie staje ob. Maria Ciupratowska.

— Zespół artystyczny Wojewódzkiego Zarządu ZMP — zapowiada — wystąpi za chwilę.

„Kantatę o Stalinie" — wykonał chór złożony z 80 osób. Piękne słowa, oddające uczucia młodzieży i młody silny śpiew chwycił słuchaczy za serca. Po każdej pieśni, bo chór wykonał ich więcej, wybuchały długotrwałe oklaski. Odśpiewano „Pieśń o Leninie" „Pieśń Traktorzystów", „Miliony rąk".

Wiersz pt. „Sława" deklamował ob. Paluchowski. Wśród ciszy padały słowa wiersza pt. „Stalinowska konstytucja — wygłosiła go ob. Tierberger.

Żywo i z młodzieńczym zapałem śpiewał duet ob. Jagiełło — ob. Pierożek, pieśń pt. „Na zakatie".

Ukraiński taniec w wykonaniu zespołu baletowego, otrzymał rzęsiste brawa. Z parą, barwnie ubranych tańczyło z werwą i wdziękiem. Dziewczęta miały kolorowe spódniczki i białe fartuszki oraz ciemne gorseciki na tle jasnych bluzeczek. Z wianków spływały wielokolorowe wstążki. Chłopcy mieli jasne spodnie wpuszczane w wysokie buty i białe koszule.

„Wicher" — wiersz pod tym tytułem z uczuciem recytowała ob. M. Ciupratowska. „Kołysankę" odśpiewała zaś ob. Konarska. Oklaskami przywitano ob. Adę Szuszkinę, która w pięknym stroju marynarskim żywo odtańczyła „Marynarza". Wiersz pt. „Pieśń o odbudowie" recytowała ob. Ja kubek. Kujawiak — balet połączony ze śpiewem wypadł również doskonale.

Występy zakończono odśpiewaniem hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. (Jur).

Zobowiązanie

Na posiedzeniu MRN prezydent Kupczyński podjął w imieniu wrocławian zobowiązanie dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, że do roku 1951 we Wrocławiu nie będzie ani jednego analfabety.

Dziś na Pilczycach

Uroczyste otwarcie linii Nr. 3

Jej kurs: Pilczyce - Leśnica

Linia tramwajowa do Leśnicy otrzymała Nr „3". Kurs odbywa się od Pilczyc do Leśnicy. Z tej racji w Pilczycach odbędzie się dzisiaj o godz. 12-ej uroczyste otwarcie nowej linii na które MZK zaprasza ją społeczeństwo wrocławskie. Pilczyce ze śródmieściem łączy „piątka".

Z Leśnicy do Pilczyc „trójka" pojedzie 25 minut. W ciągu 22 minut „piątka" dowiezie pasażerów do Rynku. Jazda zatem z Leśnicy do Rynku trwać będzie około 50 minut. Wozy kursować będą co 20 minut. Pierwszy tramwaj z Leśnicy ruszać będzie o godz. 5-ej rano, a ostatni z Pilczyc do Leśnicy o 22.30.

Pierwszy raz we Wrocławiu zastosowano na trasie do Leśnicy elektryczną sygnalizację. Konieczne to było ze względu na tzw. „mijanki" (jak wiadomo linia jest jednotorowa). Gdy tramwaj dojedzie do pewnej odległości od mijanki, automatycznie zapalają się czerwone żarówki — tor zajęty. Zielone światło — tor wolny.

Wagony przyczepiono połączone będą z motorowymi dodatkowymi łańcuchami. Chodzi o zagwarantowanie stuprocentowego bezpieczeństwa przy wjeździe na wiadukt.

W związku z uruchomieniem linii Leśnica — Pilczyce autobusy odchodzą dziś ostatnie kursy. (Jur)

NOTATNIK WROCŁAWSKI

WYWOŁAŁ OBURZENIE konduktor tramwaju Nr. 18 zacho waniem się wobec 14-letniego chłopaka, który zagapił się w tłoku i nie dał karty do przecięcia. Konduktor zażądał karty, przeciął ją i... sewał chłopcu czapkę. Po dłuższym czasie na interwencję pasażerów płaczącemu chłopakowi zwrócił czapkę i przeciął mu bonasto 3 dodatkowe przejazdy. Pasażerowie (nie wchodząc w uprawnienia funkcjonariusza tramwajowy oburzeni byli jego brutalnym zachowaniem się wobec dziecka i przyszli do naszej redakcji opowiedzieć o zdarzeniu.

DZISIEJSZY CZWARTEK 11 teraźni wypełnią fragmenty powieści Edwarda Kurowskiego pt. „Punkratowa Wspaś". Czwartek — jak zwykle — odbywa się w lokalu Związku Literatów (Plac Nankera 7, II p.). Początek o godzinie 17-tej.

DOM NA RYNKU, w którym mieści się kwiaciarnia „Flora" jest powodi rozkrzany, gdyż grozi runięciem.

CECH ELEKTRYKÓW wezwał członków na walne zebranie informacyjne, które odbędzie się 18 grudnia o godzinie 18 w lokalu Cechów Rzemiosł Metalowych przy ul. Sienkiewicza 4.

W LOKALU GŁOWY Zbożowej (Lelewela 16) IV Dzielnicowa Komisja Społeczna dla Walki z Analfabetyzmem urządza jutro o godz. 18 uroczyste zebranie z okazji cieplica artystyczna.

O CIĘŻKIEJ WODZIE wygłosi odczyt inż. Tadeusz Borucki w lokalu N. O. T. (ul. Świdnickiego 74). Prelekcję zorganizowa to Stow. Inżyn. i Techników Chemików. Odbędzie się ona jutro o godz. 18-tej.

WYSTAWA OPRAW KSIĄŻKI DAWNEJ I NOWEJ, oraz kon kursowa wystawa opraw cechu introligatorów wrocławskich otwarta będzie w sobotę 17 bm. o godzinie 12 w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Szajnochy 19. Wystawę zorganizowała Bi blioteka Uniwersytecka w porozumieniu z Izbą Rzemieślniczą i Cechem Introligatorów.

DOCZYT SPRAWOZDAWCZY dr. Bazylowa z książki historyka radzieckiego, Jerusalimskiego o polityce imperialistów niemieckiego, urządza zarząd wrocławskiego Tow. Miłośn. Historii jutro o godz. 16 w sali 188 Instytutu Historii (Szewska 49). Wstęp wolny.

ZWICHNĄŁ NOGĘ przechodzień, potknąwszy się o głaz, leżący na skraiu chodnika przed domem Nr. 40 przy ul. Trzebnickiej. Kiedyż usunie się zawalidrogi?

ZWRACAJĄ NAM UWAGĘ, że wozy tramwajowe, opuszczające rondo przy ul. Sowiańskiej koło godz. 5 i 6 rano nie zawsze zatrzymują się przed zajezdnią, nie bacząc na to, że często oczekują już na przejazd kobiety z dziećmi. A przecież na teren zajezdni wchodzić nie wolno.

OCZEKUJĄ NA WŁASCICIELI w naszej redakcji: torebka z dokumentami na imię Jadwigi Grudziańskiej i teczka skórzana z mapą cieplica artystyczna i pomocników mieszkań. Teczkę zostawiono w taksówce. Przynieść ją kierowca taksówki, p. Nowakowski.

Są świeczki na choinkę

Nie zabraknie w tym roku świeczek choinkowych, mimo obaw za pobieżliwych mieszkańców naszego miasta, którzy już od paru tygodni zaczęli zaopatrywać tego artykułu.

Świeczek dotychczas nie było. Ani w PDT, ani w spółdzielniach. Za to pojawiły się one na placu przed Hala Targową i w koszach ulicznych handlarzy. Wprawdzie niesbyt foremne i wyjątkowo marne, ale kosztujące aż 70 zł sztuka.

Świeczek na choinkę nie za braknie — poinformowano nas w Wydziale Przemysłu i Handlu, — ale pojawią się one w sprzedaży dopiero na parę dni przed świętami. Na składach leży przeznaczona dla Wrocławia większa ilość kolorowych świeczek, pakowanych w paczki ćwierć kilograma mowa. Każda paczka zawiera 2 tuziny świeczek. Cena ich wynosi 643 zł za 1 kg.

Specjalnie wstrzymano sprzedaż tego artykułu aż do samych świąt, gdyż ludzie zaczęli je wykupywać jeszcze w listopadzie za miast droższych świec stołowych. (lucz)

Trzy tory saneczkowe

będą czynne tej zimy

Wydział Plantacji Miejskich przygotował dla dzieci miłą niespodziankę: trzy uporządkowane tory saneczkowe oczekują tylko na śnieg — zdolne obsłużyć około 1,000 amatorów saneczek. Jeden z torów znajduje się na Grabiszynku, przy ul. Benedykta Pollaka (dojazd 14, do boiska Pafawagu), obok nasypu kolejowego. Tor ma około 250 m długości, a szeroka płaszczyzna do zjazdu umożliwi ślizganie się jednocześnie nie kilkunastu saneczek. Dozorca, opiekun, będzie czuwał nad porządkiem i uważał, by dzieci, które przyszły bez opieki rodziców, nie były narażone na jakiś wypadek.

Drugi tor znajduje się na Krzykach, przy ul. Stolarskiej (dojazd „7" do Benedykta Pollaka i dalej pieszo Racławicką). Jest to również tor 200 metrowej długości o dwóch równoległych oddzielnych zjazdach. Zabezpieczy to dzieci przed ewentualnymi zderzeniami. Tak więc młodzież z Krzyków, Grabiszynka, Grabiszyna i Gajowic ma zapewniony „zimowy raj".

Na Osobowicach, w parku znajduje się jeszcze jeden tor saneczkowy (dojazd „8" do końca i dalej ul. Osobowicką). Długość jego sięga 300 m. Wybudowano tu zabezpieczające barierki i ławczki dla ślizgających się.

Na wszystkich torach zainstalowano urządzenia wodociągowe do polewania wodą i zlodowacenia powłoki śnieżnej. Z chwilą gdy spadnie pierwszy śnieg zaroją się one działwą z całego Wrocławia.

Troską MZK winno być usprawnienie dojazdu do torowisk, a na transport saneczek trzeba będzie doczepiać wagon platformę — tak jak to robią tramwaje w Jeleniej Górze. (Cen)

Widowiska i imprezy

Teatry

PAŃSTWOWA OPERA, ul. Świdnicka 22, godz. 19 „Madame Butterfly".

„SCENA KAMERALNA PDT" (w sali Dolnośl. Teatru Żyd.), ul. Świdnicka 26, godz. 19 „Niemcy".

TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicka 19, godz. 15,30 „Przygody Trawki" — przedst. dla dzieci.

Repertuar kin

„SLASK" — ul. Gen. Świerczewskiego 81, „Oddział Z-8", (czesk), godz. 15, 18 i 20.

„SCALA" — ul. Mikołaja 37, „Triumf tajemnicy" (radz.), „Pociąg do Pologne 49 r.", „Flora Tatu", Godz. 16, 18 i 20.

„WARSZAWA" — ul. Fredry 16, Program składany (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„POLONIA" — ul. Żeromskiego 53, „Pieśń Tajgi" (radz.), godz. 15,30, 18 i 20.

„PIONIER", ul. Stalina 71, „Stalowe serca" (polsk.), godz. 15 i 17. Aktualności codz. godz. 19, 20 i 21.

„TĘCZA", ul. Kościuszki 177 „Jasna droga" (radz.), godz. 16, 18 i 20.

„FAMA" — Psie Pole, B. Krzywoustego 288 — „Cygański taboret" (radz.), w czwartek, piątek, sobotę i niedziele o godz. 20.

„ŚWIERTNICA TIMOWCÓW" — ul. Olszewskiego 56, „Zwierzogród". Artystyczna porcelana; Bazecka" w czwartek i piątek o godz. 15,30.

KOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codz. godz. 9—21 „Dehi".

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgoda", Witosa 47

„Złotym Jeleniem", Rynek 44

„4-ma Wiesami", Damrota 1

DYŻURY POGOTOWIA CHIRURGICZNEGO, dziś w szpitalu Wojewódzkim, ul. Wszystkich Św. 1 (tel. 26-45).

Dzień studenta

ODCZYT NA POLITECHNICE

18 bm. o godzinie 11-tej odbędzie się dla studentów i pracowników Politechniki odczyt dr. Stanisława Ericha pt. „Stalin a zagadnienie państwa", 15 bm. o godz. 14, będzie się w sali Balera odczyt dr. Adlera na temat „Stalin a filozofia".

PODEJMOWANIE W PWSSP

W PWSSP odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Uczelnianej. Po przemówieniu powitalnym rektora prof. Gepperta, referat o zadaniach Komitetów Uczelnianych wygłosił kol. Zamkowski. W skład Komitetu Uczelnianego weszli: Forowicz, Maślankiewicz, Kaczmarek, Czarkowski, Kozłowski, Iwański i Czekalski.

Na zakończenie zebrania uchwalono rezolucję, wyrażającą radość z powodu wspaniałych zwycięstw chińskiej armii ludowej.

ZGŁOSZENIA DO 17 BM.

Termin składania podań o bezpłatny pobyt na wczasach zimowych został przedłużony do dnia 17 bm. włącznie. Są jeszcze wolne miejsca.

Wielka Wojewódzka Konferencja Związków Zawodowych

W ORZZ trwają przygotowania do 2-giej Wojewódzkiej Konferencji Związków Zawodowych, która odbędzie się w dniach 18 i 19-go bm. Dzień przedtem w Teatrze Wielkim zespół świetlicowcy z Bielawy który zdobył 2-ga nagrodę w Warszawie na Ogólnopolskim Festiwalu, wystawi „Młodą Gwardię" Fadiejewa.

W Konferencji wezmą udział wszyscy delegaci powiatowych Rad Zw. Zaw. z terenu całego województwa. Spodziewany jest również przyjazd przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych. Zjazd, na którym złożone będą sprawozdania z dotychczasowej działalności i osiągnięć Zw. Zaw. wytyczyć ma nowe drogi i nowe formy pracy związkowej na Dolnym Śląsku.

W związku z Konferencją nastąpi otwarcie wystawy dorobku Związków Zawodowych i prac świetlicowych. (Łucz)

Na turniej krasomówczy

przyjść może każdy wrocławianin

Na mieście wisza afisze reklamujące piątkowy „Turniej Krasomówczy". Nie jest to tylko impreza akademicka, bo żywo interesuje ludzi oceniających sztukę władania żywym słowem. Dotychczas wzięło udział w dodawiu znaczenia Turnieju Krasomówczego. Celem imprezy jest eliminacja i wytypowanie nowych talentów krasomówczych, chociażby ze względu na potrzebę posiadania w pracy społecznej kadr utalentowanych prelegentów. Stanowi to atrak cyjność piątkowego turnieju.

Jedenastu zgłoszonych kandydatów — z wydziału prawa — wystąpi znowu oskarżając i obrońcy na trzy podane tematy z zakresu prawa karnego.

Turniej Krasomówczy ma we Wrocławiu swoją tradycję — bowiem odbywa się już po raz trzeci z tym, że obecny Turniej jest tylko Wojewódzki. Na wiosnę odbędzie się eliminacyjny Turniej Krasomówczy do ogólnopolskiego Konkursu.

Turniej zaczyna się jutro o godz. 15 w auli Politechniki.

Mówimy o naszym mieście

Oddział Sieci zawiadamia...

Mieliśmy gościa w redakcji. Literat. Przyszedł uszczęśliwiony. Dostał pismo od Elektrowni. I niech nikt nie sądzi, że z pretensją finansową lub jakąkolwiek inną. Bo jednak Elektrownia nie tylko rodzi złą krew i utyskiwania. Nie ją też na coś innego. Wydział Sieci zawiadomił literata, że podwyższa mu kontynuację światła o 20 kilowatów miesięcznie.

Elektrownia idzie na rękę literatom. Docenia ich pracę. Rozumie, że nie mogą chodzić spać z kurami, że i w nocy przesiadują nieraz z piórem w ręku.

— Przyszedłem wam podziękować za Elektrownię wrocławską — oświadczył nam gość.

Zakłopotał nas, bo nie widzieliśmy żadnej swojej zasługi w liście Elektrowni wrocławskiej. Ale domyśliliśmy się, że o takich rzeczach trzeba pisać. Prawda?

Sulek

Weryfikacja

Studenci — Ludowcy, członkowie Z. S. L. Koła Akademickiego przy W. S. H. we Wrocławiu — są dokonać weryfikacji w terminie do dnia 13 stycznia 1950 roku. Niezłożenie się spowoduje skreślenie z listy członków. Studenci — Ludowcy, którzy jeszcze nie zarejestrowali się w Zarządzie Koła Akademickiego Z. S. L. — powinni zrobić to w tym samym terminie.

Rejestracji i weryfikacji przeprowadza sekretarz Koła w lokalu Bratniej Pomocy W. S. H., po Kój. Nr. 3, we wtorki od godz. 13 do 14 i w piątki od 18 do 17.

Czarny król Harlemu (7)

NAPISAŁ J. JUNOSZA-GĘDOWSKI

Naczelnik też ze wszech miar po żytecznej instytucji pokazał Joe, jakiej pismo. Coś długo i zawiile tłumaczył.

— Załęgłości podatkowe wynoszą pół miliona dolarów...

Następnego dnia Joe przekazał pieniądze i... został bez grosza. Zabrali mu wszystkie oszczędności!

— Ależ to rabunek! — wołał mr. Pokus.

W Harlemie wrzało. Murzyni nie ukrywali swego oburzenia.

Howard był przecież ich bożyszczem — a tymczasem gnębiono go bezlitośnie...

— Pojedziemy na Florydę — powiedział kiedyś Joe. — Marvo, zapakuj rzeczy. Chcę odpocząć i za pomnieć o kłopotach...

Redaktor Naczelny: STANISŁAW ZIEMAK Adres Redakcji i Wydawnictwa: Wrocław, Olawska 10/11 — PKO Nr VIII—14.62 Tel red 27-83, 26-98. W Redakcji Zarządzie Koła Konopnickiej 16 tel 26-73

W redakcji przyjmują: S-kretarz redakcji w godz. 11—13. Redaktor Naczelny w poniedziałki, środy i piątki 12—13 — Redakcja rękopisów nie zwraca i za ogłoszenia nie odpowiada. F-32630

Wydawca i druk Spółdz. „Wydawn.-Ośw. „CZYTELNIK" Wrocław, Olawska 10/11. — PRENUMERATA: z odbiorem na miejscu 120 zł miesięcznie; zamiejscowa z przesyłką pocztową 135 zł miesięcznie.